Dziś w numerze:
Rosja — największym partnerem * Pod znakiem poezji
* Piza — Wenecja * Maszeruje wojsko, maszeruje...
* Litwa ma być podzielona na 10 powiatów

KURIER Wileński

PIĄTEK 19 LISTOPADA 1993 R.
Nr 225 (12249)

# Wizyta premiera Rosji zadecyduje o stosunkach na przyszłość

WILNO (ELTA). „Nastrój jest dobry, zamiary dobre, dlatego spodziewamy się osiągnięcia wzajemnie podytecznych wyników", powiedział przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Wiktor Czernomyrdin podczas krótkiej konferencji prasowej na Lotnisku Wileńskim.

18 listopada o godz. 9.15 rozpoczął on jednodniową wizytę na Litwie. Razem z W. Czernomyrdinem w składzie delegacji rządowej przybyli kierownicy ministerstw spraw wewnętrznych, transportu, spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej i in., nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Federacji Rosyjskiej na Litwie Nikołaj Obertyszew. O godz. 9.30 delegację rządową na Lotnisku Wileńskim powitali premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius, minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Litwy w Federacji Rosyjskiej Romualdas Kozyrovičius.

Przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej W. Czernomyrdin i premier Republiki Litewskiej A. Šleževičius z lotniska udali się do rezydencji gości przy ul. Latvių, zaś delegacja rządowa udała się do gmachu rządu. O godzinie 10 szefowie rządów obu krajów przybyli do gmachu rządu i o godz. 10.30 rozpoczęły się rozmowy.

Na rozmowy przygotowano pakiet 11 porozumień.

Wśród nich — porozumienie rządowe o stosunkach handlowych i gospodarczych. Rosja dotychczas jest największym partnerem Litwy we współpracy gospodarczej i handlowej. Według danych na pierwsze półrocze br. Litwa wyeksportowała do Rosji 30 proc. ogółu eksportowanych wyrobów i importowała z Rosji 43 proc. ogółu importowanych. Obrót handlowy między Litwą a Rosją w ciągu pierwszego półrocza br. w porównaniu z rokiem 1992 wzrósł o 118 proc. Spośród 2.700 wspólnych z krajami obcymi przedsiębiorstw 721 założono z Rosją. Tylko z tym krajem saldo handlowe Litwy jest ujemne — z Rosji sprowadzamy więcej niż eksportujemy.

Porozumiano się w sprawie podpisania między obu państwami umowy o reżimie największego uprzywilejowania w handlu, dzięki czemu uniknie się podwójnego opodatkowania wwożonych i wywożonych towarów. Oba kraje zgodziły się z tym, że należy dążyć do jeszcze lepszych warunków handlu. Proponowano w ciągu pierwszego kwartału 1994 r. między Litwą a Kaliningradem utworzyć strefę wolnego handlu, stworzyć pomyślniejsze warunki dla powstania wspólnych przedsiębiorstw rosyjsko-litewskich, jak również poszczególnych branż przemysłu i przedsiębiorstw, funkcjonujących na zasadach spółdzielczych. W 1994 r. będzie się dążyć do stworzenia przesłanek sprzyjających podpisaniu porozumienia w sprawie wolnego handlu między Litwą i Rosją.

Negocjowano na temat trybu udzielenia gwarancji socjalnych stale zamieszkałym na Litwie rosyjskim wojskowym, emerytom, ochrony socjalnej dla rodzin poległych i zranionych w armii ZSRR. Rosja proponowała, aby pomocy zamieszkałym na Litwie udzielała Litwa, a zamieszkałym w Rosji — Rosja. Stanowisko litewskie — Rosja powinna też dopomóc rodzinom zamieszkałym na Litwie. W. Czernomyrdin odpowiedział, że co do obywateli rosyjskich, zamieszkałych na Litwie, nie byłoby żadnych problemów, ale wypłaty obywatelom Litwy — to kwestia zasadnicza, nie mająca nic wspólnego z wysokością wypłacanej sumy, i dlatego ma być jeszcze rozpatrzona.

Zaproponowano powołać wspólną, stale czynną komisję ekonomiczną litewsko-rosyjską, która operatywnie reagowałaby na problemy gospodarcze, handlowe, socjalne. Mogłaby ona również przedstawić swe wnioski co do powyższych spraw socjalnych.

Obecne wzajemne zadłużenia nie były szerzej komentowane, gdyż, zdaniem W. Czernomyrdina, długi istnieją między poszczególnymi branżami przemysłu i nie powinny być omawiane na szczeblu międzyrządowym. Na pytanie A. Šleževičiusa co do rekompensaty strat, wyrządzonych Litwie po czerwcu 1940 r., przewodniczący Rady Ministrów Rosji powiedział, że należy liczyć nie tylko straty, lecz i korzyści, jakie Litwa miała w ciągu tych lat. W jego przekonaniu nie wiadomo jeszcze kto komu jest dłużny.

Inne kwestie dało się rozwiązać znacznie łatwiej. Porozumiano się co do przewozów tranzytowych wojsk Federacji Rosyjskiej i ładunków wojskowych, wycofywanych z RFN oraz ich trybu, w sprawie komunikacji powietrznej, żeglugi rzecznej, handlowej żeglugi morskiej oraz komunikacji samochodowej i w innych kwestiach. Np. do końca br. rozstrzygnięta zostanie kwestia własności byłych ambasad litewskich w Moskwie, Rzymie i Paryżu. Mówiono o pomocy prawnej w przekazaniu obywateli litewskich, ukrywających się przed odpowiedzialnością na terytorium Rosji, jak również o zwrocie archiwów Wielkiego Księstwa Litewskiego, działającej na Litwie partii komunistycznej, komitetu bezpieczeństwa i innych.

Następnie delegacje rządowe Federacji Rosyjskiej i Litwy podpisały dziewięć porozumień. Odbyła się konferencja prasowa. Po jej zakończeniu delegacje rządowe udały się do siedziby prezydenta.

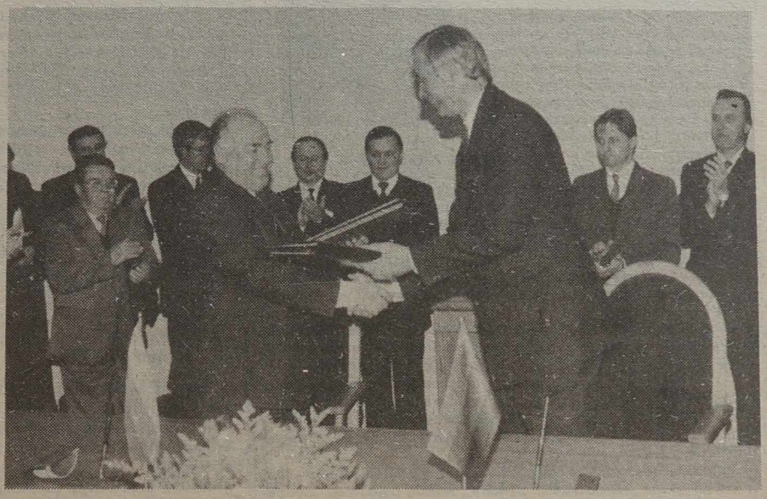

**NA ZDJĘCIU: podczas podpisania porozumienia.**

Fot. **Algirdas Sabaliauskas**

**(ELTA)**

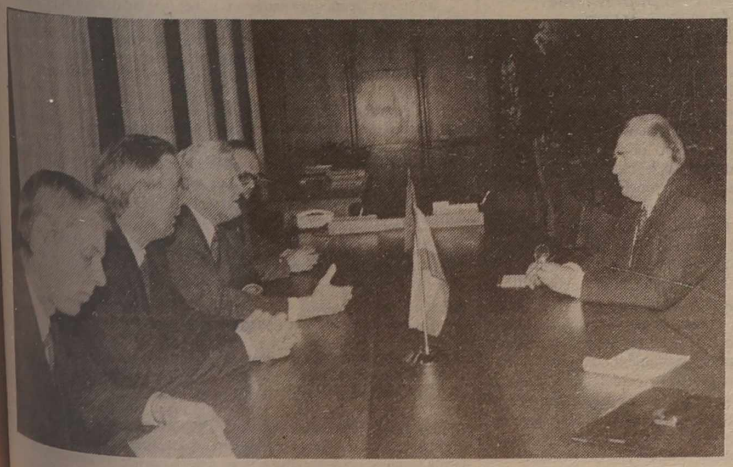

## Spotkanie A. Brazauskasa z W. Czernomyrdinem

WILNO, (ELTA). 18 listopada prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas spotkał się z przewodniczącym Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Wiktorem Czernomyrdinem. W rozmowie uczestniczyli przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas, premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius, doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis, kierownik sekretariatu przewodniczącego Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Giennadij Petelin.

W. Czernomyrdin wręczył A. Brazauskasowi tradycyjny rosyjski samowar, a A. Brazauskas dostojnemu gościowi podarował inkrustowaną bursztynem kompozycję z drzewa.

Spotkanie było rzeczowe i konstruktywne, omówiono wiele międzypaństwowych aspektów w stosunkach między Federacją Rosyjską a Republiką Litewską — powiedział korespondentowi ELTA po spotkaniu A. Brazauskas. Sądzę, że podpisane dziś dokumenty oraz przewidziane środki dopomogą w uregulowaniu wielu powstających obecnie problemów.

Prezydent zaznaczył, że wiele uwagi w rozmowie udzielono lepszemu wykorzystaniu portu kłajpedzkiego do przewozu ładunków rosyjskich, kwestiom zapewnienia w Rosji rynku dla litewskiej produkcji. Na Litwie jest sporo dużych przedsiębiorstw przemysłowych, w których pracuje wiele osób, i jest rzeczą nader ważną, aby mogły one sprzedać więcej swej produkcji w Rosji — powiedział on.

Prezydent zaznaczył, iż podczas rozmowy poruszono również kwestię zwrotu długów „Wnieszekonombanku" litewskim wkładcom, doskonalenia wzajemnych rozliczeń. Była mowa o celowości założenia w Kaliningradzie centrum wzajemnych rozliczeń.

Na pytanie korespondenta ELTA, kiedy może się odbyć kolejna tura spotkań, prezydent odpowiedział, że, być może, w pierwszym kwartale przyszłego roku, o ile w ciągu tego czasu zdąży się przygotować i uzgodnić jeszcze jeden pakiet dokumentów.

Doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis komentując to spotkanie dla ELTA powiedział, iż prezydent A. Brazauskas zapoznał gościa z sytuacją na Litwie, wysiłkami na rzecz poprawy życia gospodarczego i socjalnego ludzi. Premier W. Czernomyrdin scharakteryzował sytuację przedwyborczą w Rosji, zaznaczył, iż wielu członków rządu uczestniczy w walce wyborczej bądź wywiera na nią wpływ.

Najważniejsze, jak zaznaczył J. Paleckis, że mówiono o poprawie współpracy gospodarczej między Litwą a Rosją. Obie strony skonstatowały, że należy utrzymać korzystne dla obu państw więzi gospodarcze oraz przejść do nowych form współpracy zgodnie z warunkami wolnego rynku. Zaznaczono, że należy stworzyć lepsze warunki działalności dla wspólnych przedsiębiorstw, że Obwód Kaliningradzki i więzi z nim mają się przyczyniać do rozwoju gospodarki jak na Litwie, tak i w Rosji.

Poruszono sprawę doskonalenia pracy państwowych delegacji negocjacyjnych.

Z inicjatywy Litwy mówiono o tym, jak rozstrzygnąć kwestie kompensaty strat dla Litwy oraz przekazania naszemu państwu osób, które zorganizowały wydarzenia styczniowe 1991 r.

**NA ZDJĘCIU: podczas spotkania.**

Fot. **Włodzimierz Gulewicz**

**(ELTA)**

## Z POLSKI

### Polska będzie kontynuować reformy, a MFW — pomoc

Prezydent RP Lech Wałęsa zapewnił 17 bm. wicedyrektora Międzynarodowego Funduszu Walutowego Richarda D. Erba o woli kontynuacji reform i niezmienności zasad polskiej polityki. Do tych zasad, którym podporządkuje się każdy kolejny polski rząd należą: dążenie do demokracji i gospodarki wolnorynkowej.

Na konferencji prasowej, kończącej dwudniową wizytę w Warszawie i cyki spotkań z przedstawicielami polskiego rządu i parlamentu, Erb powiedział, że „odniósł wrażenie, iż nowe władze są zainteresowane kontynuacją reform".

„Podczas rozmów zauważyłem determinację rządu w kontynuowaniu reform, zapewnianiu podstaw dla wzrostu gospodarczego, jak też twardej polityki fiskalnej" — stwierdził.

### Olechowski: system bezpieczeństwa w Europie — tylko z Rosją

Według ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego, polska dyplomacja nie wyobraża sobie stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa bez udziału Rosji i innych państw powstałych po rozpadzie ZSRR.

A. Olechowski

Podczas środowej konferencji prasowej w Warszawie Olechowski zapewnił, że starania Polski o uczestnictwo w systemie euroatlantyckim nie są próbą „ucieczki od sąsiadów", gdyż byłoby to wyrazem „nierozsądnej" polityki. Dodał jednak, że Polska bardziej identyfikuje się z Zachodem niż ze Wschodem.

Minister stwierdził, że najlepszym pomysłem na zapewnienie trwałego bezpieczeństwa w Europie jest integracja ekonomiczna, a Rosja i inne kraje Europy Wschodniej powinny stać się jak najszybciej częścią europejskiego systemu gospodarczego.

Olechowski zapewnił, że brak wzmianki w expose premiera Pawlaka na temat polskiej polityki wobec USA był „pomyłką redakcyjną" i „nie było to próbą wysyłania jakiegokolwiek sygnału". Powiedział, że stosunki ze Stanami Zjednoczonymi są „fragmentem fundamentu" polskich stosunków z Zachodem.

Minister powiedział, że Polska jest „entuzjastą" współpracy regionalnej w ramach Grupy Wyszehradzkiej, a Inicjatywę Środkowo-Europejską traktuje jako „interesujący i realny kierunek działań dyplomatycznych".

Zdaniem Olechowskiego, brakującym elementem „spójnego i dobrej jakości systemu traktatowego" — który reguluje stosunki Polski z sąsiadami — jest traktat z Litwą, nad którym prace odwlekły się ze względów „technicznych, a nie politycznych". Dodał, że w tej sprawie strona polska wykazuje „otwartość i elastyczność".

Minister oświadczył, że nie spodziewa się, żeby musiał przed zachodnimi politykami „świecić oczami" za nowo powołany polski rząd. „Będziemy szli lewą stroną, ale tej samej drogi" — dodał. Wyraził przekonanie, że ratyfikowany zostanie konkordat z Watykanem.

Olechowski zapowiedział, że jako szef polskiej dyplomacji będzie zabiegał o konsensus między ośrodkami władzy i siłami politycznymi przy ustalaniu zasad polskiej polityki zagranicznej, „aby kraj mówił jednym głosem na zewnątrz", a od partnerów zagranicznych — zwłaszcza z Europy zachodniej — będzie oczekiwał nie tylko deklaracji, ale również „konkretów" — zwłaszcza w kwestii przyłączenia Polski do Unii Europejskiej i do NATO.

Dodał, że na wszystkich płaszczyznach polityki zagranicznej będzie kierował się przede wszystkim względami ekonomicznymi i starał się tworzyć sprzyjający klimat dla polskich przedsiębiorców za granicą oraz dla zagranicznych inwestorów w Polsce. Zapowiedział działania na rzecz ponownego otwarcia rynków wschodnich dla polskich eksporterów.

Olechowski potwierdził, że zwrócił się do premiera o mianowanie na stanowisko sekretarza stanu w MSZ Jerzego Kozminskiego, sekretarza stanu w URM w czasie rządów gabinetu Suchockiej. Wg ministra, zadaniem Kozminskiego będzie „modernizacja i usprawnienie" resortu. Olechowski zapewnił, że innych zmian na stanowiskach w MSZ oraz nadzwyczajnej wymiany ambasadorów nie planuje.

### Podzielone opinie o systemie bezpieczeństwa z udziałem Rosji

W opinii 36 proc. respondentów Ośrodka Badania Opinii Publicznej (w tym 6 proc. zdecydowanie), realne jest stworzenie ogólnoeuropejskiego powszechnego systemu bezpieczeństwa obejmującego również Rosję i inne państwa powstałe po rozpadzie ZSRR; 35 proc. respondentów (w tym 8 proc. zdecydowanie) było przeciwnego zdania, a pozostali nie wypowiedzieli się na ten temat.

28 proc. ankietowanych uważa, że w ciągu 5 najbliższych lat najbardziej prawdopodobny w Rosji jest „kompletny chaos i dezorganizacja życia", a w opinii 18 proc. „wprowadzenie demokratycznych rządów"; według 14 proc. w Rosji najbardziej prawdopodobny jest w tym czasie „powrót centralistycznych, niedemokratycznych rządów", a w ocenie 13 proc. — „wprowadzenie stanu wojennego (przejęcie władzy przez wojsko i milicję)"; co czwarty nie zajął w tej sprawie stanowiska.

### Skradziono mosiężne orły z Kopca Piłsudskiego w Krakowie

W nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy ukradli cztery mosiężne orły znajdujące się na wierzchołku Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie — poinformował w środę dziennikarza PAP Jerzy Bukowski, przewodniczący Komitetu Opieki nad Kopcem.

„Uroczystości 11 Listopada wieńczyły zakończenie pierwszego etapu generalnego remontu Kopca, który pochłonął ogromne nakłady finansowe" — powiedział Bukowski. Dodał, że we wtorek zauważono ślady świadczące, iż ktoś próbował usunąć orły z Kopca. „Ekipa techniczna zdjęła więc cztery z ośmiu orłów. Kolejne cztery, których nie dało się usunąć, postanowiono zdemontować w środę. Gdy monterzy przybyli na miejsce okazało się jednak, że ktoś ich uprzedził" — stwierdził.

Kradzież orłów jest trzecim w br. aktem wandalizmu dokonanym na Kopcu Piłsudskiego. W styczniu nieznani sprawcy uszkodzili kilka orłów, wiosną zaś zniszczono kamienne filary.

# Okno na świat

Z DONIESIEŃ PAP, ELTA

## NAFTA

### Jak głosowano nad NAFTĄ

Prezydent Bill Clinton odniósł ważne zwycięstwo, kiedy Izba Reprezentantów zatwierdziła w czwartek nad ranem układ o utworzeniu Północnoamerykańskiej Strefy Wolnego Handlu (NAFTA) 234 głosami przeciwko 200 — podkreślają agencje prasowe.

Za porozumieniem głosowało 132 republikanów i 102 demokratów w Izbie Reprezentantów a przeciwko 156 demokratów, 43 republikanów i jeden niezależny kongresmen.

Układ przewidujący utworzenie bloku wolnego handlu, złożonego z USA, Meksyku i Kanady przedłożony będzie obecnie Senatowi. Uważa się, że zatwierdzenie układu przez izbę wyższą Kongresu USA jest pewne i nastąpi w najbliższych dniach.

### Meksyk zadowolony z głosowania nad NAFTĄ...

Ratyfikowanie przez Izbę Reprezentantów USA układu o Północnoamerykańskiej Strefie Wolnego Handlu przyjęte zostało z bezsporną ulgą w Meksyku i jest sukcesem politycznym prezydenta tego kraju Carlosa Salinasa de Gortariego, który uczynił z tego porozumienia kluczowy element swego programu reform i modernizacji gospodarki — pisze w czwartek rano z Meksyku agencja AFP.

Zatwierdzenie przez Izbę układu NAFTA stanowiło ostatnią ważną przeszkodę w wejściu jego w życie z dniem 1 stycznia i wyniki głosowania w Waszyngtonie oczekiwane były w Meksyku z niepokojem. Ratyfikowany już przez Kanadę, układ musi być jeszcze zatwierdzony przez senat meksykański, gdzie wyniki głosowania nie budzą żadnych wątpliwości, a także przez senat amerykański.

### ...Kanada też zadowolona, ale zabiega o poprawienie NAFTY

Kanada przyjęła z zadowoleniem zaaprobowanie układu NAFTA przez Izbę Reprezentantów USA i wyraziła przekonanie, że będzie w stanie uzyskać poprawki do porozumienia, które umożliwią jego ostateczną aprobatę przez Ottawę.

Wypowiadając się na ten temat w Seattle, kanadyjski minister handlu Roy MacLaren wskazał na odrzucenie przez Izbę Reprezentantów tendencji protekcjonistycznych w handlu.

Reuter podkreśla, że układ NAFTA został już zaaprobowany przez parlament kanadyjski, jednakże nowy rząd Jeana Chretiena wstrzymuje się z ostateczną akceptacją, wskazując na brak jasnych postanowień dotyczących subsydiów handlowych oraz domagając się ustanowienia dokładniejszego mechanizmu rozwiązywania sporów.

## USA — KOREA PŁN.

### USA zażądają interwencji

Stany Zjednoczone zażądają interwencji ONZ, jeżeli Korea Północna nie wyrazi zgody na międzynarodową inspekcję swych urządzeń atomowych — oświadczył w środę w Seattle sekretarz stanu USA Warren Christopher.

Jeżeli Korea Północna odmówi zgody na taką inspekcję i odmówi nawiązania dialogu z Koreą Południową, zażądamy od Rady Bezpieczeństwa ONZ, aby rozpatrzyła inne opcje niż rokowania — powiedział Christopher.

„Musimy wyjść z tego impasu" — dodał amerykański sekretarz stanu, który przemawiał na Uniwersytecie Waszyngtona na kilka godzin przed rozpoczęciem w Seattle szczytu krajów Azji i Pacyfiku.

## NIGERIA

### POWRÓT WOJSKA DO WŁADZY

W środę wieczorem wojsko powróciło w Nigerii do władzy po 82 dniach formalnego jej sprawowania przez cywilnego prezydenta Ernesta Shonekana.

Przejęcie władzy przez ministra obrony generała Saniego Abache odbyło się poprzez ogłoszenie komunikatu rządowego, że Shoneken ustąpił, a Abacha „przejął władzę jako szef państwa i dowódca sił zbrojnych".

Do sierpnia br. Nigerią od 8 lat rządził inny generał — Ibrahim Babangida, który w czerwcu anulował wyniki wyborów prezydenckich, gdy okazało się, że nie wygrał ich jego kandydat Bashir Tofa z plemienia Hausa, lecz Moshood Abiola z plemienia Joruba. Babangida musiał jednak ustąpić pod naciskiem USA i Wielkiej Brytanii, które są dominującymi partnerami gospodarczymi Nigerii.

Formalną władzę przekazał w sposób sprzeczny z konstytucją zaufanemu biznesmenowi Ernestowi Shonekanowi. Faktycznie sprawował ją generał Sani Abacha, który wkroczył w środę na scenę, gdy okazało się, że Shonekan przestaje panować nad sytuacją w kraju.

Od poniedziałku trwał rozszerzający się strajk powszechny, do którego wezwały związki zawodowe domagające się cofnięcia wprowadzonej ostatnio 6-krotnej podwyżki cen benzyny. Związki zawodowe żądały też oddania władzy Moshoodowi Abioli. Rozmowy z kierownictwem związków toczyły się na jałowym biegu. Ich kolejną turę wyznaczono na czwartek.

Nigeria jest najludniejszym państwem afrykańskim (90 mln mieszkańców) i bardzo ważnym wydobywcą ropy naftowej, członkiem kartelu OPEC.

## BOŚNIA

### Rozpoczęło się spotkanie przywódców w Genewie

Przywódcy walczących w Bośni stron spotkali się we czwartek po raz pierwszy od niemal dwóch miesięcy, by pod auspicjami Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców przedyskutować sprawę wolnego przejazdu konwojów z pomocą humanitarną.

W spotkaniu uczestniczą: muzułmański premier Bośni Haris Silajdzic oraz przywódcy bośniackich Serbów i Chorwatów — Radovan Karadzic i Mate Boban.

Wysoki Komisarz ds. Uchodźów pani Sadako Ogata podkreśliła, że Oganizacja Narodów Zjednoczonych jest świadkiem agonii Bośni. „Nie proszę o nowe obietnice, lecz o czyny", dodała. Zamierza ona uzyskać od zebranych pisemne gwarancje bezpiecznego przejazdu konwojów.

## JAPONIA

### Parlament uchwalił rządowy projekt reform

Izba niższa japońskiego parlamentu na czwartkowej sesji większością 44 głosów przyjęła rządowy projekt reformy politycznej. Za przyjęciem projektu głosowało 270 deputowanych; przeciwko — 226.

Pakiet, składający się z czterech ustaw, został przekazany izbie wyższej, która rozpatrzy propozycje gabinetu Morihiro Hosokawy jeszcze przed końcem roku.

Przyjęcie przez izbę niższą rządowego projektu reformy politycznej (zakładającego m.in. zmianę japońskiej ordynacji wyborczej), stanowi osobisty sukces premiera Hosokawy, któremu wcześniej — mimo intensywnych rozmów, prowadzonych w ostatnich dniach z opozycją — nie udało się doprowadzić do kompromisowego rozwiązania sporu ws. proponowanych ustaw.

Celem reformy jest przede wszystkim wyeliminowanie korupcji i tzw. polityki pieniądza z życia politycznego Japonii.

## ESTONIA

### ONZ wzywa do zmiany ustawy o obywatelstwie

Sekretarz Generalny ONZ Butros Ghali wezwał w swym raporcie władze Estonii do zmiany ustawy o obywatelstwie.

Raport, który został rozpowszechniony jako dokument Zgromadzenia Ogólnego NZ, stwierdza, iż w interesie samej Estonii nie leży zmuszanie mieszkańców kraju do zmiany obywatelstwa, a ich integracja. W Estonii mieszka około 1,5 mln ludzi, z czego 40 proc. to ludność etnicznie nieestońska

Obecnie znaczna liczba mieszkańców Estonii nie posiada obywatelstwa kraju zamieszkania, gdyż nie była w stanie spełnić warunku znajomości języka, co zakłada ustawa o obywatelstwie.

# Kalejdoskop aktualności

## ZADŁUŻENIA BYŁYCH KRAJÓW ZSRR DLA ROSJI

Departament międzynarodowy Banku Litewskiego poinformował, że na podstawie danych międzypaństwowych rozliczeń za rok 1992 i za pierwsze półrocze 1993 r. w sprawie kredytu technicznego Rosji w rublach, udzielonego byłym republikom ZSRR, ich zadłużenie wobec Rosji wynosi obecnie ponad 2 tryliony rubli rosyjskich, czyli ponad 4,7 mld dolarów USA.

Suma ta w myśl porozumień międzyrządowych i międzybankowych została przekształcona w zadłużenie państwowe.

## SŁYSZĄC WYCIE SYREN NIE WPADAJCIE W PANIKĘ

Departament Obrony Cywilnej Ministerstwa Ochrony Kraju 24 listopada od godz. 9 min 55 do godz. 13 włączy syreny elektryczne. Akcji tej dokona się w ramach realizacji uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 68 z 9 lutego 1993 r. „O kompleksowym sprawdzeniu systemu ostrzegania mieszkańców", poinformował dyrektor Departamentu Obrony Cywilnej Gediminas Pulokas.

Syreny elektryczne w miastach i rejonach będą włączane według zawczasu uzgodnionego harmonogramu przez cały cykl roboczy — 3 minuty.

G. Pulokas przestrzega mieszkańców: „Słysząc wycie syren elektrycznych nie wpadajcie w panikę, włączcie głośniki radiowe i wysłuchajcie informacji. Postępujcie według naszych zaleceń".

## PROPONUJE SIĘ ZMIENIĆ TRASY POCIĄGÓW

Być może niebawem pociągi z Petersburga do Berlina, Warszawy, Sofii będą jechały przez terytorium Białorusi, omijając kraje bałtyckie. Kolejarze z Magistrali Październikowej poprosili Ministerstwo Komunikacji Rosji i kolegów z Białorusi o zmianę tras pociągów międzynarodowych, aby nie potrzebowali jechać przez terytorium państw bałtyckich.

Jak twierdzą kolejarze rosyjscy, taką decyzję podyktowało mnóstwo skarg pasażerów, że w czasie przejazdu pociągów przez granice Litwy i Łotwy celnicy dopuszczają się samowoli.

Odnotowuje się, że po wprowadzeniu kontroli celnej ilość pasażerów na tych trasach zmalała o połowę.

## BEZROBOTNYCH BĘDZIE CORAZ WIĘCEJ

Litewska Giełda Pracy prognozuje, że w 1994 r. do terytorialnych giełd pracy w poszukiwaniu zatrudnienia może zwrócić się około 220 tys. osób.

## STOSUNEK WALUT NARODOWYCH BYŁYCH KRAJÓW ZSRR I LITA

Bank Litewski otrzymał informacje o następującym stosunku lita i walut narodowych byłych krajów ZSRR.

Według ustalonego przez Centralny Bank Łotwy oficjalnego kursu od 17 listopada lit oceniany jest na 0,154 łata. Bank Narodowy Białorusi od 17 listopada ustalił taki kurs: 1 lit równa się 1448,70 rubli białoruskich. Kurs ustalony od 17 listopada przez Centralny Bank Rosji — 1 lit równa się 303,20 rubli rosyjskich. Narodowy Bank Ukrainy od 12 listopada ocenia lit litewski na 1515,99 karbowanców ukraińskich. W Narodowym Banku Kirgizji od 11 listopada lit równa się 2,0707 soma. W Banku Narodowym Gruzji od 28 października 1 lit równa się 8782,78 kuponów, w Banku Centralnym Armenii od 1 listopada lit równa się 507,86 rublom (Armenia dotychczas jest w „strefie rublowej").

## RATUNKIEM — SZCZEPIONKI

Obecnie na Litwie znanych jest siedmiu chorych zainfekowanych dyfterytem, w tym jedno dziecko.

Wiedząc, jak groźna fala dyfterytu sroży się w Rosji, na Ukrainie, w sąsiedniej Białorusi i obwodzie kaliningradzkim nie należy z tym żartować. Ministerstwo Zdrowia radzi, aby odwołać i nie organizować wycieczek do tych krajów. Jak twierdzą naukowcy, po zaszczepieniu odporność na dyfteryt utrzymuje się od 5 do 10 lat. Więc trzeba szczepić się co 10 lat.

Aby udogodnić szczepienie mieszkańcom, zabiegu tego można dokonać w każdym ośrodku medycznym czy poliklinice.

## ZWIĘKSZA SIĘ ILOŚĆ SFAŁSZOWANYCH LITÓW

Ostatnio w obiegu znowu zwiększyła się liczba fałszywych litów — zarówno banknotów, jak i monet.

Kilka dni temu zatrzymano dwie osoby, które próbowały zapłacić fałszywą stulitówką w sklepie spożywczym w Nowej Wilejce. W ich samochodzie policja znalazła jeszcze cztery takie banknoty, najpewniej podrobione przy pomocy kolorowego aparatu kopiującego. Wytoczono sprawę karną, jednakże nie zatrzymano osób, które usiłowały rozliczyć się fałszywymi pieniędzmi. Twierdzą one, że nie wiedziały, jakimi pieniędzmi płacą.

W ciągu minionej doby w różnych rejonach Litwy z obiegu wycofano 12 podrobionych sposobem poligraficznym banknotów o nominale 20 i 50 litów. Do środy dostarczono do Instytutu Ekspertyzy Sądowej już ponad 100 takich fałszywych banknotów. Wszystkie fałsyfikaty są wydrukowane sposobem offsetowym, mają podobną jakość, część posiada różne, a część jednakowe numery serii.

Coraz częściej trafiają się podrobione monety litów. Najnowszą ich serię dostarczono do Instytutu Ekspertyzy Sądowej z Szawel. W instytucie jest już około 250 sfałszowanych monet, najczęściej odlanych 5 litów.

**Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO**

# Obraliśmy słuszny kierunek i należyte tempo

Wczoraj w gmachu rządu odbyła się konferencja prasowa w związku z przybyciem na Litwę z oficjalną wizytą delegacji Rosji z Przewodniczącym Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Panem Wiktorem Czernomyrdinem. Prócz Przewodniczącego w konferencji ze strony rosyjskiej udział wzięli członkowie delegacji: minister spraw wewnętrznych Rosji Wiktor Jerin, minister transportu Witalij Jefimow, pierwszy zastępca ministra transportu Oleg Moszenko, wiceminister spraw wewnętrznych Rosji Siergiej Kryłow, wiceminister gospodarki ds. łączności z zagranicą Gieorgij Gabanija, kierownik państwowej delegacji ds. rozmów rosyjsko-litewskich Wiktor Isakow, ambasador Rosji na Litwie Nikołaj Obertyszew, kierownik sekretariatu Przewodniczącego Rady Ministrów Rosji Giennadij Petelin, przedstawiciel Obwodu Kaliningradzkiego Jurij Matoczkin, inne towarzyszące osobistości oraz spora grupa moskiewskich dziennikarzy. Stronę litewską reprezentowali premier Adolfas Šleževičius, minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, ambasador Litwy w Federacji Rosyjskiej Romualdas Kozyrovičius, szereg ministrów, przedstawicieli rządu Litwy i członków Sejmu.

Podstawowym tematem konferencji było omawianie podpisania porozumienia o handlowo-gospodarczych stosunkach między Federacją Rosyjską a Republiką Litewską.

Dostojny Gość, Pan Wiktor Czernomyrdin już na wstępie wyraził zadowolenie z rozmów oraz podpisanego porozumienia. Powiedział on, że podjęto szereg decyzji dotyczących spraw gospodarczych, transportu, handlu itd. Omówiono także wiele problemów, które w najbliższym czasie zostaną wzięte na warsztat.

— Wśród republik bałtyckich, Litwa jest pierwszym państwem, z którym rozpoczęliśmy tak poważne rozmowy — powiedział W. Czernomyrdin. — Jestem zdania, że obraliśmy słuszny kierunek i należyte tempo. To co podpisaliśmy, to wprawdzie nie umowa o wolnym handlu (do tego z pewnością dojdziemy), lecz tylko porozumienie z klauzulą największego uprzywilejowania, jednak bardzo ważne dla obu stron. Pozwoli to przede wszystkim na zmniejszone opłaty celne po obu stronach. W rezultacie towary litewskie w Rosji będą tańsze, a na Litwie — rosyjskie. Czyli większa konkurencja w porównaniu z wyrobami innych republik. Posunięcie to będzie pierwszym konkretnym krokiem do podpisania (chyba już w przyszłym roku) umowy handlowo-gospodarczej.

Premier Litwy Adolfas Šleževičius zakomunikował, że z przewodniczącym Rady Ministrów Rosji były omawiane sprawy utworzenia wspólnych spółek akcyjnych z Jonawskim „Azotem", Mażeikiajską Rafinerią i in. „Lengazstroj" chce np. dać Litwie na przeróbkę ropę, dzięki czemu mielibyśmy tańszy opał i moglibyśmy nasycić nim jeszcze Obwód Kaliningradzki.

Wiktor Czernomyrdin natomiast podkreślił, że chętnie widzi współpracę w wielu innych dziedzinach, jak np. budowa maszyn itp.

Na pytanie dziennikarzy, czy podpisanie powyższego porozumienia oznacza, że będzie ono rzeczywiście w stu procentach wykonywane i jaką korzyść przyniesie Litwie Adolfas Šleževičius odpowiedział, że w celu kontrolowania wykonania tego porozumienia zostanie powołana z obu stron specjalna komisja, która będzie te sprawy nadzorować. Nie ulega też wątpliwości, że powyższe porozumienie jest korzystne także dla Litwy. Jeśli litewskie towary w Rosji będą tańsze niż inne, będą się cieszyć większym popytem. A. Šleževičius podkreślił, że Rosja była, jest i pozostanie największym partnerem handlowym Litwy. Litwa handlować z Rosją może wieloma artykułami: to i elektronika, i przemysł lekki, i artykuły spożywcze itp.

Na pytanie litewskich dziennikarzy, czy i kiedy Rosja ma zamiar zapłacić Litwie za straty, jakich doznała w okresie okupacji, W. Czernomyrdin odpowiedział, że Rosja jako taka nigdy nie okupowała Litwy i, że te sprawy są w kompetencji innych osób. Owszem, będą rozpatrywane i omawiane na odpowiednim forum i oczywiście w sposób cywilizowany.

Ogółem konferencja była bardzo konkretna i rzeczowa. Wyglądało, że obie strony zostały zadowolone z rozmów i mają nadzieję na dalszą owocną współpracę.

**Julitta TRYK**

# O cenie ziemi, cukrze i lasach

WILNO (ELTA). Odtąd średnia cena jednego hektara ziemi o przeznaczeniu rolniczym sprzedawanej przez państwo na Litwie wynosi 1200 litów. Zadecydowano tak na środowym rozszerzonym posiedzeniu rządu, gdy rozpatrywano projekt uchwały o ustaleniu ceny nominalnej sprzedawanej ziemi państwowej i wykupywanej przez państwo oraz trybu jej stosowania.

Uchwała ta ustala konkretnie, w jakich przypadkach stosowana jest nominalna cena ziemi (wliczając rosnący na niej las i znajdujące się zbiorniki wodne). Podkreślono, że rozliczając się za ziemię na życzenie pretendenta jednorazowymi państwowymi wypłatami, wartość nieindeksowaną wypłat oblicza się stosując współczynnik: 1 lit wypłatami jednorazowymi równa się 25 litom w gotówce.

Na posiedzeniu zgłoszono do rozpatrzenia prawie 20 kwestii. Do najważniejszych należały rolnictwo, melioracja. Po długich dyskusjach członkowie rządu postanowili odroczyć do dalszego rozpatrywania projekt kompensowania za wykupywaną przez państwo ziemię oraz las i rozliczeń z państwem za nabywaną ziemię i las.

Członkowie gabinetu wyrazili taki sam pogląd również przy omawianiu projektu ustawy Republiki Litewskiej o cukrze. Przygotowano go po przeanalizowaniu obowiązujących w Finlandii i na Łotwie analogicznych ustaw, ma on też zagwarantować pomoc państwa w zakresie produkcji cukru i ochronę rynku cukru wytworzonego na Litwie.

Bez większych zastrzeżeń rząd zaaprobował projekt ustawy Republiki Litewskiej o lasach, który dalej będzie rozpatrywany przez Sejm.

Na porządku dziennym posiedzenia także są projekty uchwał „O sprzedaży parcel gruntowych przeznaczonych pod budownictwo indywidualne w dzielnicy Narsiečiai w Kownie", „O utworzeniu oddziału produkcji konserw owocowo-warzywnych dla dzieci", „O inwentaryzacji urządzeń melioracyjnych i in.". Rozpatrzono również projekty ustawy Republiki Litewskiej o samorządzie terytorialnym oraz ustawy o administracji powiatowej. Postanowiono powrócić do tych ostatnich jeszcze raz na posiedzeniach następnych.


**Prenumerując — zaoszczędzasz!**

**KURIER Wileński** Indeks 67218

**Cena prenumeraty**

| | na miesiąc | na 3 miesiące | na 6 miesięcy |
|---|---|---|---|
| z dostarczaniem | 5,60 | 16,80 | 34,00 |
| bez dostarczania | 3,50 | 10,50 | 21,00 |

**Dla czytelników za granicą:**
na kwartał 30 USD
na półrocze 58 USD
na cały rok 110 USD

*Konto w Polsce:* Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREX PL PW, nr konta 134433-164-1-787/57080028

*w Szwajcarii:* CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH 22 80 A 971 464-14/57080028.


# Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT

| | dolar amerykański | | marka niemiecka | | rubel rosyjski (za 100) | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | skup | sprzedaż | skup | sprzedaż | skup | sprzedaż |
| „Litimpex bankas" | 3,88 | 4,00 | 2,25 | 2,35 | 0,26 | 0,31 |
| „Lietuvos akcinis inovacinis bankas" | 3,88 | 4,05 | 2,28 | 2,40 | – | – |
| „Vilniaus bankas" | 3,88 | 4,08 | 2,27 | 2,42 | 0,20 | 0,36 |
| „Lietuvos verslas" | 3,95 | 4,10 | 2,32 | 2,42 | 0,20 | 0,40 |
| „Senamiesčio bankas" | 3,89 | 4,03 | 2,25 | 2,38 | 0,25 | 0,34 |
| „Auro bankas" | 3,90 | 4,09 | 2,32 | 2,39 | 0,30 | 0,32 |

# Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

| | skup | sprzedaż |
|---|---|---|
| Frank francuski | 3452 | 3592 |
| Marka niemiecka | 11934 | 12422 |
| Dolar amerykański | 20432 | 21266 |
| Funt brytyjski | 30162 | 31394 |
| Frank szwajcarski | 13559 | 14113 |

## W 100 rocznicę urodzin Marii Pawlikowskej - Jasnorzewskiej

ANNA MILSKA

# Poetka miłości i żalu

Poetka nazywana „Słowiańską Safoną" wniosła do polskiej poezji skarb najczystszego liryzmu i subtelny kunszt wiersza, który pod jej piórem mieni się wszystkimi barwami i urokami świata, by pod koniec zabrzmieć tonem żalu, cierpienia i rozpaczliwej tęsknoty za krajem.

Urodziła się w Krakowie 20 listopada 1893 roku, w rodzinie słynnych malarzy Kossaków. Z Krakowem związane było jej dzieciństwo i młodość, którą spędziła w serdecznej atmosferze rodzinnej miłości, w domu pełnym książek i obrazów, odwiedzanym często przez wielu ludzi ciekawych, literatów i artystów. Jej debiut poetycki — tomik wierszy pt. Niebieskie migdały (1922) — świadczył już o oryginalnym talencie.

Najpierwsi wyczuli w wierszach Pawlikowskiej prawdziwą poezję pisarze i poeci. Zachwycał się jej utworami Żeromski, kruszył o nią kopie z krytykami Lechoń, przyjął ją do grona wybrańców sztuki Tuwim.

Po pierwszym nastąpiły dalsze tomiki: Różowa magia (1924), Pocałunki (1926), Dansing, Wachlarz (1927), Cisza leśna (1928), Paryż (1928), Profil białej damy (1930), Surowy jedwab (1932), Śpiąca załoga (1933), Balet powojów (1935), Krystalizacje (1937).

Przy swoim wdzięku i lekkości są wiersze Pawlikowskiej jednocześnie niezwykle zwarte, precyzyjne w każdym słowie, porównaniu, metaforze. Pawlikowska była poetką o ogromnej, jakby malarskiej wrażliwości na barwę, kształt, ruch, światło — wszystkie uchwytne ludzkimi zmysłami właściwości otaczającego świata, zarówno przyrody, jak i tworów rąk ludzkich.

Przykuwa wprost plastyczność i zwięzłość jej poetyckich obrazów, urzeka intuicja artystyczna, która potrafi zatrzymać się zawsze na najbardziej istotnym, konkretnym szczególe przedmiotu czy zjawisku, utrwalić najsubtelniejsze, trudno uchwytne niuanse psychiczne — ulotne portrety chwili. Takimi małymi arcydziełkami zwięzłości i obrazowości są jej wiersze, będące jakby miniaturowymi poetyckimi studiami natury. Przytoczmy tu jako znakomity przykład tej precyzyjnej dokładności, a zarazem syntetyczności widzenia, wiersz pt. Ropucha (z cyklu Niebieskie migdały):

*Ropucha wyszła z trawy i siadła na ziemi,*
*przeciągnąwszy się z trudem przez zeschnięty płatyk.*
*Patrzy prosto przed siebie ślepiami złotemi,*
*dysząca bryła ciała w jadowity batik.*

*Muszlardowa w kwadraty ciemniejsze i bledsze,*
*z bryzgiem martwego złota na każdym kwadracie,*
*siedzi — śni. Nagle skacze wysoko w powietrze*
*jak wiedźma rozpłaszczona na swojej topacie.*

Rodzajem poetyckim, w którym Maria Pawlikowska osiągnęła najwyższe mistrzostwo, są erotyki. Łączy w nich ona dyskrecje i powściągliwość ze śmiałością. Oddaje skalę uczuć bogatą we wszelkie odcienie radości i cierpienia — a wszystko to w formie nad wyraz oszczędnej, zaskakującej często odkrywczością pomysłu poetyckiego, metafory, pointy. Oto wiersz Przekwitła tancerka z cyklu Dansing:

*ta pani wciąż jeszcze tańczy*
*wesoła jak młoda dziewczyna*
*lecz jest już w piękności swojej*
*nietrwała jak lichy jedwab*
*może barwy utracić na słońcu*
*może skurczyć się jak etamina*
*a wówczas powieszą ją w szafie*
*pośród rzeczy o które nikt nie dba*

*jest ona już tylko na oko*
*kto ją szarpnie ten ją rozedrze na zawsze*
*ostrożnie z nią młodzi tancerze*
*bo pęknie w tysiące zmarszczek*
*(o młodości wytrwała i dumna*

*o skóry jak angielskie zamsze*
*o twarze szerokie i twarde jak tarcze)*
*między dansingiem*
*a sercem jej starem*
*jest most w pasy złote i szare*
*jakie tam myśli się snują*
*jaka mądrość tam przejeżdża groźna*
*lecz o tym się ludziom nie mówi*
*bo słuchają patrząc na zegarek*
*a przed tym jednym co by może słuchał*
*musi milczeć tancerka nietrwała i trwożna.*

Świadoma siebie — i może dlatego przyprawiona szczyptą gorzkiej mądrości — radość z samego faktu istnienia, z nieprzebranego bogactwa form i darów życia nadaje poezji Pawlikowskiej jakiś szczególny zmysłowy urok. Miniaturowe, o formie kunsztownej i kruchej jak porcelanowe figurki z Serves, pod pozorną salonową lekkością i kobiecą kokieterią kryją te wiersze często mądrą, dojrzałą refleksję.

Jest coś urzekającego w tym poetyckim powiązaniu liryzmu i delikatnej ironii, zakochania w życiu i cierpkiej o nim wiedzy. Ta nieoczekiwana, pełna autoironii konfrontacja marzenia z rzeczywistością przywodzi na myśl echa poezji Heinego:

*my bez serca młodzi a już starzy*
*chcemy tylko tańczyć i milczeć*
*życie szarpie nas jak kły wilcze*
*lecz któż pozna to po naszej twarzy*

*kochać pragnąć kłamstwo odwieczna gama*
*nasz słownik ich nie zawiera*
*i po cóż mielibyśmy kłamać*
*albo umierać*

(Wiersz Młodzi z cyklu Dansing)

Wiersze Pawlikowskiej przeszły zwycięsko próbę lat i dziś, wydane z pietyzmem, nadal wzruszają i zachwycają swym subtelnym urokiem.

Pawlikowska była także autorką dramatyczną. Jej sztuki teatralne: Szofer Archibald (1924), Zalotnicy niebiescy (wyst. w roku 1933), Kochanek Sybilli Thompson (1932), Egipska pszenica (1932). Dowód osobisty rodziny Zebrzydowieckich (1936) — noszą na sobie znamiona jej poetyckiego widzenia świata i ludzi: ich tematem głównym jest miłość, motyw dominujący w twórczości tej pisarki.

O utworach dramatycznych Pawlikowskiej pisał Boy: „... Teatr jej jest teatrem miłości. Ale nie w dawnym romantycznym pojęciu. Dla kobiety miłość nigdy nie jest utkana z mgieł i tęcz, jest zawsze spęczniała realnościami uczucia. Wszystkie tajone wstydliwie męki, pragnienia, zawody — cała technika miłości, być dobrze albo źle kochaną, cóż to za światy dla kobiecego serca!..."

Jasny świat poezji Pawlikowskiej zburzyła wojna. Może u nikogo z poetów nie odnajdziemy tak tragicznej granicy między ich twórczością sprzed roku 1939 i tym, co napisali później.

Pawlikowską losy wojny zagnały wraz z jej mężem, lotnikiem Jasnorzewskim, do Anglii. Tu trawiona nostalgią, nieustannym niepokojem o najbliższych pozostałych w kraju — zmagając się ze śmiertelną chorobą — pisze swe wiersze, jakże inne w tonacji od dawnych, nabrzmiałe żalem i tęsknotą dojrzałe cierpieniem.

*Na białej poduszce, pod pledem,*
*kończą się smutki.*
*Tydzień ma całych dni siedem*
*i siedem nocy zbyt krótkich.*

*Mary senne, nostalgię kojące,*
*od nieczułej ważniejsze są jawy.*
*Gardzę wami, codzienne sprawy,*
*dnie tutejsze, tygodnie, miesiące!*

*Świat mój własny, bezsilny, bezradny,*
*sny jedynie ma ku pomocy!*
*W labiryncie nić Aryjadny*
*świeci po nocy...*

*W głodzie serca, wśród granic i gromów,*
*nieistotną żywię się manną.*
*Pod poduszką mam świat mój i dom mój —*
*Raj — i chustkę na tzę poranną.*

*Leżysz, Polsko, pod moją poduszką,*
*jak w dzieciństwie ukochana książka.*
*Pragnę czytać, czytać całą duszą!..*
. . . . . .
*I już słowik na Bielanach zaklaskał —*
*Już i Wisła — już krakowski klimat —*
*już tramwajem dzwoni Zwierzyniecka —*
*już dom widać, ten, z którym od dziecka*
*związaniśmy jak muszla i ślimak —*

*Potem budzik — potem światło w oczy —*
*Żegnać muszę odzyskany eden.*
*Dzień mój potrwa do dziesiątej w nocy —*
*tydzień na całych dni siedem...*

(Z cyklu Ostatnie utwory, wiersz pt. Światło w ciemnościach...)

W Anglii wyszły z druku jej tomiki poezji: Róże i lasy płonące (1941), Gołąb ofiarny (1945) oraz tom pośmiertny Ostatnie utwory (1955). Pozostaną one obok nostalgicznych wierszy Lechonia, pisanych na obczyźnie, obok fragmentów Kwiatów polskich Tuwima, najpiękniejszymi lirykami patriotycznymi z lat wojny.

Poetka — dwukrotnie operowana, unieruchomiona paraliżem — pośród najsroższych cierpień duszy i ciała nie zaprzestaje pisania wierszy, bo one są dla niej tym, czym powietrze dla naszych płuc, przyrodzonym żywiołem jej natury.

Pisze swój Szkicownik poetycki, smutny pamiętnik myśli i uczuć samotnej wygnanki z domu szczęścia, pisze wiersze coraz dojrzalsze i coraz bardziej tragiczne.

Zmarła dnia 9 lipca 1945 roku w Manchesterze; przedwczesna śmierć nie pozwoliła jej wrócić do umiłowanego kraju.

# Poeta, dziennikarz, tłumacz

**Spotkanie z Czesławem SENIUCHEM**

**Kurier Wileński:**

**— Nie po raz pierwszy jest Pan w Wilnie, ale na łamy „Kuriera" trafia Pan po raz pierwszy, więc może — parę słów o sobie.**

*Czesław Seniuch:*

— A więc — kim jestem? Poeta, tłumacz, przeważnie z ukraińskiego i białoruskiego. Dziennikarz — także radiowy. Urodziłem się nad Niemnem, w Luboczy w województwie nowogródzkim. Od Luboczy do Nowogródka — 25 kilometrów. Mieszkam i pracuję w Warszawie. Jestem członkiem Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy, członkiem komitetu redakcyjnego kwartalnika „Lithuania". W jednym z jego ostatnich numerów 4 (5) 91 — 1 (6) 92 pisałem o Białorusinach zamieszkałych w Polsce. Literatura białoruska interesuje mnie szczególnie. W ogóle — jestem wielkim przyjacielem Białorusi. No a Wilno? Bywam w nim korzystając z różnych okazji, najczęściej są to wycieczki tematyczne organizowane przez nasz Klub. Ten Klub mi odpowiada (jestem członkiem jego Zarządu), bo niesie on idee uniwersalistyczne, formułą tego Klubu nawiązuje do wielokulturowości.

**— A więc — Wilno...**

— Wilno... Na przełomie XIX wieku Wilno było kuźnią mowy białoruskiej. Pomyślnie rozwijała tu swoją działalność Kupałowska „Niwa". Do dziś zresztą ją rozwija, trochę się inaczej nazywa — „Nasza Niwa". Czyli — „Niwa" współczesna. Z jej współpracownikami jestem zaprzyjaźniony. Staram się w Polsce popularyzować literaturę białoruską.

**— Co jeszcze zechciałby Pan powiedzieć o Wilnie?**

— Marzy mi się dożycia takiej chwili, kiedy Wilno stanie się duchową stolicą Europy Środkowo-Wschodniej...

**— Przyjechał Pan do Wilna z białoruskimi przekładami w kieszeni. Co Pan z tego zechciałby udostępnić „Kurierowi Wileńskiemu"?**

— Może... Jakuba Kołasa...

**— Dziękuję. I za rozmowę — również.**

Rozmawiała **Alwida ROLSKA**

Fot. **T.Ważniewicz**

Jakub KOŁAS

# Ranek niedzielny

(FRAGMENT)

(...) A słonko już się w górę wzbiło,
Na listkach rosę osuszyło.
Obłoczki lekkie na pogodę
Po niebie mkną, jak gąski młode
Bielutkim stadkiem nad łąkami,
Cienistym lasem i polami.
A wietrzyk, figlarz ten kochliwy,
Zielonej trawy czesze grzywy,
W sadzie flirtuje z jarzębiną
Niczym młodzieniec z swą dziewczyną,
A w lesie drzew podniebne strzechy
Rozchwiewa z łobuzerskim śmiechem.
Dorodne grube dwie osiny
Szepcą ploteczki i nowiny
I tak się bawią, tak chichoczą,
Że aż listeczki im dygoczą.
Taka już, widać, ich uroda.

A matka wraca już z ogrodu:
— Alesiu, synku, idą krówki!
Biegnij i odsuń z wrót zasuwki,
Żeby się w bramie nie tłoczyły...
Albo ja sama... Daj Bóg siły!..
Dokąd to, Józik?! Wróć, niecnoto!

A krowy przyszły już pod wrota.
Na przedzie spieszy się Krasula,
Tuż za nią Łysa i Rahula,
A dalej zgodne dwie cieliczki,
Jak kochające się siostrzyczki
No i byk Mikita — sam na drodze
Ogonem wymachuje srodze.

A gzy jak rozdrażnione pszczoły
Rojem się roją nad żywołą,
Bzyczą drapieżnie, tną boleśnie,
Dziurawią skórę, ranią mięśnie
Bez chwili przerwy, bez wytchnienia.
I bydło gzi się w tych cierpieniach,
Nogami wierzga, rogiem bodzie,
Ryk się rozlega po zagrodzie
I nawet pastuch w żywy kamień
Klnie gzy cholerne nad krowami,
Które do chlewa rwąc co siły
We wrotach na raz się stłoczyły.
Przy chlewie też się cyrk rozpętał:
— Dokąd, Pończocho ty przeklęta?!

Słychać Uładziowe tam popisy
(„Pończocha" — to przezwisko Łysej).
A w bramie jak na złość Rahula
Cieliczkę dźga! Ta ryczy z bólu!
I jakby tego było mało,
Zza płotu wyskakuje Hałas.
Uznał, że na tym krowim froncie
Swoje trzy grosze może wtrącić
I się odegrać na Mikicie
Za własne marne pieskie życie.

Z łajem, jak okrzyk wojownika,
Wpił się zębami w ogon byka
I za nic mając byczy gniew
Dojechał na nim aż pod chlew...
Skończywszy wreszcie ze swym stadkiem
Zabrał się Uładzia na okładki.
— Stryj Antoś wraca! — krzyczą dzieci
I już nieważne nic na świecie.
Do stryjka na wyprzódki gnają
I tylko pięty im migają.
— Stryjku kochany, sokoliku!
Nasyp jagódek mi z koszyka!
— A mnie daj wędki!
— A mnie kijek!
I zewsząd obskakują stryja
I łaszą się, urwisy małe.
A stryj powagą jęty cały
Kroczy bez czapki i pod nosem
Pacierze mówi cichym głosem.
Dzieciaki milkną więc w pół słowa:
Musi się skończyć ta rozmowa
Stryja Antosia ze świętymi,
A wtedy porozmawia z nimi.
Płyną więc modły tajemnicze,
Które stryj Antoś tak wyliczył,
By „Amen" padło tuż przy domu.
W chacie nie bardzo, jak wiadomo,
Można pomodlić się jak trzeba.
Tam człeka każda rzecz od nieba,
A myśl — od Boga odprowadza,
I to, i tamto mu przeszkadza
I zamiast modlić się — nagrzeszy
I diabła tylko tym ucieszy.
Zaledwie stryjo wchodzi w bramę,
Bije się w piersi, mówi „Amen",
Trzy razy żegna się pobożnie.
Dopiero czapkę wkłada możnie
I stawia wędki. — No, co, dziatki,
Jak smakowały wam oładki? —
A bractwo za odpowiedź całą
Tylko po brzuszkach się klepało...

Przełożył Czesław SENIUCH

# Chopin — zawsze z nami...

16 listopada 1848 roku w Londynie odbył się ostatni koncert Fryderyka Chopina.

Mnóstwo myśli i uczuć genialnemu kompozytorowi poświęcili muzycy, artyści, pisarze — z wielu krajów i państw świata. Niżej proponujemy uwadze Czytelników wiersze współczesnej poetki litewskiej Judity Vaičiūnaitė napisane pod wpływem chopinowskiej muzyki.

**Judita VAIČIŪNAITĖ**

## „IMITACJE"

### Według etiud opus 10 Fryderyka Chopina

1. C-dur. Allegro

toczy się kareta girlandami bławatków ukwiecona,
toczy się wspaniała kareta po wyboistej drodze,
grzęźnie w glinie, ślizga się po lodzie,
wymija autokary, rowery, wozy
ciężarowe, toczy się autostradą —
spłoszone konie, zderzenie; źródło w słońcu rozedrgane
niesie jej echo — dzwonią podkowy, wirują
girlandy zabłąkane...

2. a-moll. Allegro sempre legato

...te ...w werandzie szkła roześnione, te
pejzaże roztopione w deszczu,
wodospady w parku błękitnego dzieciństwa — niechaj
zwrócą mnie do początku raz jeszcze,
tam, gdzie tęczowe komnaty wypatrzone
przez łez zasłonę wciąż wabią
swoją przestrzenią w nie kończący się bezkres: i znów
przypływ fali spod serca — rozsypane
na nutach muszle, i znów
wyśnione pejzaże, roztopione
w deszczowym smutku...

3. E-dur. Lento ma non troppo

...a kiedy promyk we wrześniową żółtą różę wpada,
bądź kiedy mgła nad rżyskiem się unosi, wtedy —
skrzy się mażorowa tęcza w słońcu zaplątana
i w ciemnym cieniu żółtych róż wrześniowych
gaśnie na klawiaturze
odblask stron znajomych...

4. Cis-moll. Presto

...wspomnienia zakłóca piłka kolorowa,
toczy się aleją silnym wiatrem gnana,
i znowu czuję samotny głos matki
płynący spod modrzewia — wciąż mnie szuka,
woła: to co dotąd ubóstwiam, co wciąż
w mej duszy żyje — jest ciągle tą samą
zabawą dziecięcą naiwną i gorzką,
w którą z dnia na dzień się bawię,
gdy słońce jak piłka kolorowa się toczy...

5. Ges-dur. Vivace

...spadają gruszki, jabłka, śliwki —
już tego pełne kosze,
kołyszą się wilgotne żółte, fioletowe
winogronowe kiście,
spowita w liliowy powój skrzypi opuszczona
huśtawka przystrojona w czerwone liście...
już słychać poszum jesieni i widać
jak do kosza wpada
ciepło dojrzałego słońca...

6. es-moll. Andante

...starożytne, od zimowego wiatru pociemniałe
zwierciadła — jeziora;
pod lodem świeczniki się jarzą, tam
w dali skrzy się jasność —
szron diamentowy na twoich — dziecka — rękach — osiada,
a na palcu płonie mała gwiazdka, czas,
którego nie nazwałeś dźwiękami —
czas ukryty pod białym wiekiem fortepianu...
w starożytnych zwierciadłach — jeziorach
przygląda się swemu odbiciu śniegowa zawieja...

7. C-dur. Vivace

...już w lesie zakwitły przylaszczki i sasanki,
już rękawiczka uwalnia dłoń gorącą i nagą
i dłoń ta głaszcze gorące boki konia:
odważna amazonka leci przez skłębione chmury,
nie proś o spokój duszy —
w sercu twym dzwonią rozkołysane dzwony,
już wszystkie sasanki i wszystkie przylaszczki
zakwitły w lasach i na wzgórzach...

Tłumaczyła A. **Antonina Bajor**

# Ostatni z Danejków

***Może to była legenda, w rodzaju proroczego snu (na Łysej Górze) W. Ks. Giedymina?.. A może jednak rzeczywistość, jakby wynikało z treści wspomnień pana Bolesława Danejki, szlachcica starego rodu, zamieszkałego drzewiej nad srebrzystą i modrą Świtezią? Niech o tym sądzi Czytelnik. A my powrócimy do wspomnień i gawęd wielce szanownego pana Bolesława.***

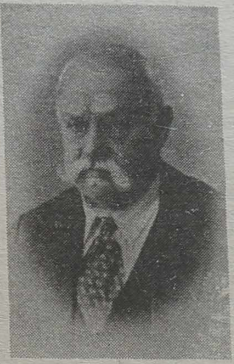

— Nazwisko mojego dziadka zostało przez Mickiewicza nieco zmienione — w „Panu Tadeuszu" ono brzmi: „Dowejko". Tak życzył dziadek, o którym (jak i o Adamie Mickiewiczu) dużo mi opowiadał ojciec. Jednak bodaj wszyscy inni bohaterowie znanego poematu zostali niemal żywcem wyjęte z życia — mówił Danejko.

Ostatniego z potomków prastarego rodu Danejków poznałem osobiście będąc jeszcze studentem. Znajomość ta wywarła na mnie (początkującym literacie) niezatarte wrażenie.

Bolesław Danejko był i pozostał do końca życia człowiekiem skromnym i wyjątkowo życzliwym dla ludzi. Mieszkał pan Bolesław niedaleko Świtezi. Był zamiłowanym zbieraczem starożytności, oraz zdolnym amatorem fotografii. Bardzo bliskie stosunki łączyły go ze znakomitym mistrzem — Janem Bułhakiem, a także z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i wielu innymi wybitnymi działaczami.

Oglądałem dość duży portret Marszałka z bardzo ciepłą, przyjacielską dedykacją dla p. Danejki. Dość obszerny dom pana Bolesława bez przesady można było nazwać muzeum historycznym. Znajdowały się tam setki, a może tysiące przedmiotów rycerskiego uzbrojenia — rusznice, szable, pistolety, pancerze, bagnety i in. Nader bogate gabloty srebrnych oraz innych monet różnych państw i epok, mnóstwo dawnych strojów itp. To zapamiętałe zbieractwo miało w przyszłości tragiczny finał.

Z natury swojej człowiek wielkiej dobroci, Bolesław Danejko sporą część swych historycznych skarbów przekazał na „wieczne oddanie" Muzeum Białoruskiemu (J. Łuckiewiczowi) w Wilnie. Komplet uzbrojenia rycerskiego, setki monet starożytnych, piki, szable, rusznice itd. — jeszcze dzisiaj oglądamy w Wileńskim Muzeum Archeologicznym oraz na Wieży Zamkowej.

Niestety, bodaj wszystkie napisy, świadczące o pochodzeniu i przynależności tych licznych i bogatych darów zostały usunięte.

Zapoznałem się z Bolesławem Danejką, jak wspomniałem, jeszcze w moich latach studenckich. Przyjeżdżałem z Poznania, gdzie odbywałem uniwersyteckie studia i — biegłem na Świteź.

Moi starsi bracia również dosłownie byli zakochani w fotografice. Tu właśnie, nad lustrzaną taflą kryształowych wód jeziora poznaliśmy sędziwego pana, z sumiastym wąsem i łagodnym spojrzeniem. Można było nazwać go rasowym przedstawicielem dawnej szlachty (jak to i było w rzeczywistości). Na pierwszy rzut oka wydawał się być hardym i nieprzystępnym. Przy bliższym jednak zetknięciu się pan Bolesław okazywał się niezwykle czarującym, miłym współbiesiadnikiem. Władał swobodnie kilkoma językami, posiadał głęboką wiedzę i był nawskroś demokratą.

— Mój ojciec pamiętał Adama Mickiewicza. A dziadek przyjaźnił się z nim. Byliśmy przecież bliskimi sąsiadami — mówił pan Bolesław.

Gdy zagadnąłem go o jego geście w stosunku do wileńskiego muzeum, pan Danejko z uśmiechem powiedział:

— Uważam, że historia powinna należeć do narodu i przede wszystkim do tego regionu, którego ona dotyczy. Jednakże Warszawa oraz inne muzea Polski otrzymały ode mnie nieco większe dary.

A gdy mowa zaszła o zacofaniu gospodarczym i kulturalnym regionu, pan Bolesław ze smutkiem stwierdził:

— Główną winę ponoszą magnaci i ówczesna szlachta. Oni, w zamian za senatorskie krzesła, własne sądy oraz inne przywileje, często wyrzekali się swego ojczystego języka, obyczajów, narodowości i przechodzili na służbę temu, kto więcej daje. Lud zaś, zdradzony przez warstwy oświecone, pogrążał się w ciemność i nędzę... Nie uznawał pan Danejko również „wyższości" szlacheckiej nad szarym ludem.

— Pan Bóg stworzył nas wszystkich jako równych sobie — mówił. — A rozmaite przywileje i klasowe przesądy wymyślili sami ludzie...

Bolesław Danejko opowiadał mi, że Adam Mickiewicz wyróżniał się demokratyzmem i wielką dobrocią. Nie uznawał różnic społecznych, był mocno przywiązany do miejscowego ludu, jego języka i obyczajów.

Życie sędziwego Bolesława Danejki miało tragiczny finał. Nie czując za sobą żadnej winy, nie opuścił swego domu (jak to uczyniło wielu przedstawicieli szlachty) przed wejściem bolszewików. I wkrótce po ugruntowaniu się „nowych władz", jeden z jego byłych parobków zastrzelił go z ... rusznicy wykradzionej z domowego muzeum Danejki...

W krótkim czasie po morderstwie pana Bolesława, mój starszy brat Witold spotkał syna Danejki... w więzieniu w Kareliczach. Wywozili go na Wschód do jeszcze nie znanych nam łagrów. Brat dał mu na drogę pół bochenka chleba, który miał przy sobie i kawałek słoniny...

To było ostatnie pożegnanie z ostatnimi przedstawicielami starego rodu nowogródzkich Danejków.

**Aleksy ANISZCZYK**
*Wilno-Nowogródek, 1940-1993 r.*

# Kartka z życiorysu wileńskiej rodziny

Teresa Skup-Stundis, ur. w 1932 r. w Wilnie w rodzinie inteligenckiej. Matka — Weronika Skup (Skupiowa), zasłużona nauczycielka szkół wileńskich, zm. w 1965 r., pochowana na wileńskiej Rossie obok swojej wychowawczyni, znanej z nauczania na tajnych kompletach w czasie zaboru rosyjskiego — Agaty Karpowiczówny. Ojciec Teresy, Kazimierz Skup, był z zawodu nauczycielem historii, harcerzem, uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. jako oficer rezerwy, poległ bohatersko 13 września 1939 w woj. siedleckim, pochowany w Polsce. Nieżyjący już brat Teresy — Stanisław Skup — był także znanym w Wilnie dziennikarzem.

W domu tej rodziny panował duch patriotyzmu polskiego i kult Marszałka. Teresa w 1947 r. za udział w manifestacji patriotycznej na Rossie przy płycie z sercem Józefa Piłsudskiego była aresztowana, w 1950 r. zwolniona z więzienia jako nieletnia.

Po ukończeniu V gimnazjum w Wilnie wyjechała na studia na wydział języków obcych do Moskwy (specjalizacja — angielski). 7 lutego 1951 r. aresztowana w Moskwie za antyradziecką agitację i związki z harcerstwem. Do września więziona w Butyrkach, i na Łubiance, zesłana do obozu w Incie (300 km od Workuty) — obóz dla więźniów politycznych. Była tam do 14.V.1953 r., odzyskała wolność po śmierci Stalina. Udało się jej ukończyć studia rusycystyczne w Wilnie.

W 1956 r. wyjechała do Polski. Mieszka stale w Warszawie, pracuje jako starszy wykładowca na jednej z warszawskich uczelni. Wiersze pisze już od dzieciństwa, przeważnie „dla siebie". Ostatnio pisze z trudem, zwalcza chorobę. Mąż Teresy — Michał Stundis był znanym dziennikarzem jeszcze w okresie przedwojennym w Wilnie i w powojennej Warszawie, członek Związku Dziennikarzy Polskich, zmarł przed paroma laty w Warszawie.

Na prośbę niżej podpisanego parę swoich wierszy p. Teresa przekazała do opublikowania ich na łamach „K. W."

**Olgierd KORZENIECKI**
Fot. **autor**

*P. S. Honorarium proszę przekazać na budowę w Wilnie szkoły im. Jana Pawła II w Justyniszkach.*

**Teresa SKUP-STUNDIS**

## BOGACI NĘDZARZE

I ścisnął nam wróg serca
Drutem kolczastym,
Lecz serca nasze przetrwały!
I skopał nam wróg duszę
Buciorem przepastnym,
Aż z bólu nam usta zadrżały.
W bezkresnych stepach
Kazachstanu
Wdeptane w ziemię mogiły
Bez róż i tulipanów!
Wspomnień bolesnych tyle,
Że często brak nam siły
Powrócić do nich myślą.
Widmo potworne głodu
Znaczyło piętnem twarze
Postarzałe za młodu!
Z pamięci nie wymaże
Nikt tej strasznej udręki,
Wypełnionej po brzegi
Rozpaczą i lękiem.
A jednak, jednak
Dal obcego nieba
Karmiła nas nadzieją,
Wytrwać, wytrwać trzeba!
Trzeba za wszelką cenę
Przemóc słabość ciała!
I pamięć o Ojczyźnie
Sił nam dodawała.
I doszliśmy do Polski,
My — prawie żebracy,
Tak biedni jak Ojczyzna
I... bogaci tacy,
Bogaci blaskiem marzeń,
Perłami nadziei —
My — rzuceni na pastwę
Śnieżystych zawiei.
Bez grosza — milionerzy,
Bez koron — królowie!
My — Rzeczypospolitej
W Syberii posłowie!
O Boże! Sprzyjaj Polsce!
To nasze błaganie
Niech się urzeczywistni,
Niech ziści się, Panie!
Dziś z modlitw pokolenia
Wojennej pożogi
Składamy Ci, o Boże,
Wiązankę pod nogi!

*Warszawa, 1991 r.*

## TYKANIE ZEGARA

Tykasz sobie i tykasz
Mój wierny towarzyszu.
Chyba na twoją cześć
Odę ci kiedyś napiszę.
Tykasz dyskretnie, miarowo,
Poza mną nikt cię nie słyszy,
Zostawiasz takty w mym mózgu
Na niewidzialnej kliszy.
Wierny jesteś do końca!
Każde twoje tyknięcie
Zabiera bezpowrotnie
Rozpacz, zrodzoną w męce.
Z innymi jest ci lepiej,
Mają ci więcej do dania,
Radości i uśmiechy,
Powroty i rozstania.
A ze mną jest ci markotnie,
Odmierzasz tylko smutki,
Oddech twojego tykania
Jest coraz bardziej krótki.
Oddech twojego tykania
Tylko pozornie miarowy,
Nie martw się, towarzyszu,
Będzie właściciel nowy.

*Warszawa 1985 r.*

## BŁAGANIE!

Weź moje serce, o Jezu,
I myśli kłamliwe mózgu!
Niech niemoc fizyczna nie będzie
Do końca życia Twą rózgą.
Weź moje serce, o Jezu,
I naucz je miłości,
By mogło piórami ptaków
Gniazdo dla Ciebie wymościć.
Weź moje serce, o Jezu,
Na proch w nim zetrzyj skały,
By mogły znów zakiełkować
Młodości mej ideały.
Ja błagam o tak niewiele,
Bo jedno małe mam serce
Rozdarte i zakrwawione
W nieustającej rozterce.
Ja błagam o tak niewiele
I o tak wiele zarazem,
Bo serce nie ma kresu
Za Twoim zdążając obrazem.

*Warszawa, 1993 r.*

## BITWA

Noc. Cisza. Nagle
Ostry huk armaty
I cekaemów gęsty dźwięk
I noc rozrywa swoje szaty
I gdzieś w pobliżu słychać jęk.
I całe krocie małych kulek
W mym mózgu drążą, drążą strach...
Chcę pocałować jeszcze stułę
A tu fortecy spada dach.
A Bóg mi nuci:
„Śpij spokojnie",
I w świat zapadnij wiecznych zórz,
Bo kto umiera — wolnym będzie,
A kto cię wskrzesza — wolnym już.

*Warszawa 1993 r.*

## Autokarem — do Włoch

# 4. WENECJA

*„Im więcej się wie, tym więcej się kocha"*

**L. da Vinci**

### PIZA

Z Florencji do Pizy ze 200 km. Otrzymaliśmy tę wycieczkę jako rekompensatę za brak pilota we Florencji.

Obejrzeliśmy w Pizie tylko zabytkowy zespół romańskiej katedry z babtysterium i kampanilą — krzywą wieżą, będącą swego rodzaju ósmym cudem świata. Niebo było w tym dniu zaciągnięte ciemną chmurą i cały obiekt, z jego koronkowymi arkadami, wydawał się na tym tle nieziemskim zjawiskiem. No i legendarna wieża, wysoka na 55 m, odchylona od pionu o 2 m 26 cm. Zaczęto ją budować w 1174 roku. Gdy przekonano się, że się chyli — zaprzestano prac, aby je zakończyć w XIII-XIV w.

Niegdyś Piza była osadą Etrusków — ludu o bliżej nie ustalonym pochodzeniu, zamieszkującym środkową Italię, czyli obszar dzisiejszej Toskanii. Była potęgą morską, konkurowała z Genuą. Później została przez nią podbita.

Piza posiada stary uniwersytet (1343 r.) ruiny rzymskich term, amfiteatru i świątyni, mnóstwo zabytkowych kościołów, ale najbardziej słynny jest ten z wieżą. Świadczy on o dawnej potędze i bogactwie miasta.

* * *

Jeszcze w okresie Imperium Rzymskiego wyspy laguny weneckiej zamieszkiwali spokojni rybacy. Uciekający przed napadami Hunów, a następnie Longobardów mieszkańcy Padwy, Akwilei i innych miast północnych Włoch znajdowali na wyspach schronienie. Z czasem wyspy przekształciły się w stolicę potężnego mocarstwa handlowego, przez które biegły szlaki z zachodu na wschód i z północy na południe. Początkowo Wenecja podlegała Bizancjum i przejęła od niego bogatą, barwną kulturę. Potem usamodzielniła się, stała się Republiką Wenecką, którą rządził doża.

Wiek XV był okresem największego rozkwitu Wenecji. Potem zajęli ją Francuzi, Austriacy. W 1866 weszła w skład Zjednoczonych Włoch, ale zachowała swą bizantyńską odrębność w sztuce, kulturze, nawet nazewnictwie.

Wenecja właściwa leży na 118 wysepkach. Z lotu ptaka ma kształt ryby przeciętej odwróconą literą „S" — to Canal Grande. Wenecja właściwa — to bardzo stare miasto, w którym od wieków nie zbudowano ani jednego nowego domu. Nie ma tu przemysłu, nawet normalnie funkcjonującej komunikacji miejskiej.

Najstarsza część miasta skupia się wokół mostu Rialto na Canal Grande (rialto oznacza „rivo alto", czyli wysoki brzeg). Komunikacja wewnętrzna odbywa się drogą wodną, którą tworzy sieć 160 kanałów, połączonych ze sobą. Brzegi kanałów łączy 500 mostów. Najbardziej znane — Rialto, Most Westchnień (Ponte dei Sosipiri). Ten ostatni nie ma nic wspólnego z miłosnymi westchnieniami, jak sądzili początkowo nasi turyści. Po prostu łączy on Pałac Dożów, w którym znajdował się sąd, z budynkiem słynnego więzienia (Carceri), w którym Byron spędził jedną noc, aby doznać wrażeń odczuwanych przez więźniów. Przez zaokrąglone okna na Moście Westchnień więźniowie przechodząc z sądu do więzienia żegnali się ze swobodą.

Uliczki w Wenecji są wąskie, kręte, długie i ciemne. Mają własne, weneckie nazwy: np. ulica ze sklepami nazywa się „ruga", droga brukowana „salizzada", biegnąca brzegiem kanału — „fondamenta". Podobnie place. Słowa „piazza" używa się jedynie w odniesieniu do placu Św. Marka. Inne nazywają się campo lub campiello. Niektóre kanały nie mają nawet nadbrzeża i wchodzi się do nich wprost z gondoli. Bardzo dużo domów zostało opuszczonych przez właścicieli, gdyż nie są oni w stanie utrzymać budynków trawionych wodą, wiatrem i wilgocią. Mówi się, że za pięć lat wszyscy mieszkańcy właściwej Wenecji przeniosą się na ląd, do dzielnic Mestra i Marghere.

Domy w Wenecji są niezwykłe. Pałace nie przypominają zamków czy fortec, lecz mają charakter wspaniałych rezydencji magnackich. Są lekkie, zdobne w ażurowe loggie, wielodzielne okna, balustrady, arkady, tarasy. Przepych zdobnictwa, różnorodność stylów architektonicznych czyni Wenecję miastem iście baśniowym.

Nieodłączny akcent — gondole. Niestety, nie stać nas było na wynajęcie najskromniejszej (35 tys. lirów), ale widzieliśmy przejażdżki bogatych turystów, którym gondolierzy, w charakterystycznych płaskich kapeluszach z wstążkami, uprzejmieniali wycieczkę śpiewem. Widzieliśmy też wesele na gondolach.

My pływaliśmy po Canal Grande zwykłym tramwajem wodnym i też mieliśmy sporo uciechy, bo po obu stronach tej arterii rozlokowały się najpiękniejsze pałace. Palazzo Vendramin Calergi z imponującą fasadą o trzech kondygnacjach. Tu mieszkał Ryszard Wagner i tu zmarł. Palazzo Contarini-Fasan, popularnie zwany Domem Desdemony, Fondato dei Turchi z XII wieku, własność książąt Ferrary. W pałacu tym gościł Torquato Tasso. Ca d'Oro (Złoty Dom) — najwspanialszy pałac nad kanałem (pełen fantazji wenecki gotyk).

Tu bywał Byron, tam — Cooper, ówdzie Giordano Bruno. W tamtym domu miał pracownię rzeźbiarską A. Canova. Przychodził do niego słynny poeta G. D'Annunzio. Bywali w Wenecji Gluck i Haendel, Goethe, George Sand i Musset, Błok i Hemingway. W hotelu „Luna" mieszkali J. I. Kraszewski, A. i M. Gierymscy (jest tablica pamiątkowa).

Prawy brzeg Canal Grande wieńczy prześliczny kościół Santa Maria della Salute, zbudowany w dowód wdzięczności za uratowanie miasta od dżumy. Mury kościoła są wzmocnione przyporami w kształcie wielkich wolut, które nadają kościołowi tak charakterystyczny wygląd. W słoneczny dzień kościół błyszczy bielą swych marmurów, jeszcze piękniej wygląda nocą. Wewnątrz — obrazy Tintoretta („Gody w Kanie Galilejskiej"), Tycjana, Luki Giordana i in.

Dobijamy do brzegu przy Placu Św. Marka, a raczej młodszym jego bracie — Piazzetcie. Plac i placyk Św. Marka — to jeden z najpiękniejszych placów świata, dzięki architekturze otaczających go pałaców, która łączy elementy fantazji i rzeczywistości, Wschód i Zachód, tradycje bizantyńskie i europejskie. Trzypiętrowe wysmukłe arkady gmachów wokół placu tworzą niezapomniany widok.

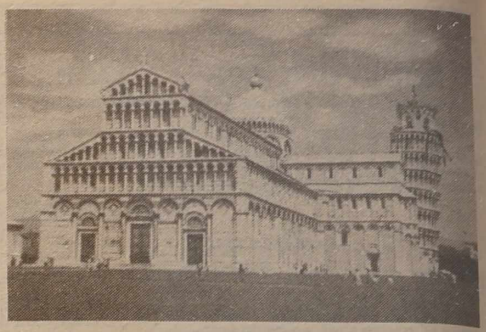

We wschodniej stronie stoi słynna Bazylika Św. Marka, strzegąca relikwii Marka Ewangelisty, patrona republiki, miasta i świątyni. Pałac Dożów obok był siedzibą rządu (Signoria). Prokuracje — siedzibą najwyższych władz państwowych (prokuratorów). Biblioteka Marcina stanowiła ośrodek nauki. Mennica pełniła funkcje ekonomiczne i handlowe. Dzwonnica regulowała rytm życia mieszkańców. Dwie granitowe kolumny (z godłami Wenecji — lwem Św. Marka i postacią jej pierwszego patrona Św. Teodora) stojące na wybrzeżu były niby straże miasta. Napoleon nazwał ten plac „najpiękniejszym salonem świata". Mimo wielkiej różnicy stylów poszczególnych budowli całość jest zaskakująco harmonijna. W cieniu arkad marmurowych pałaców kryją się liczne sklepy z artystycznymi wyrobami (biżuteria, weneckie koronki i szkło). Są tu również słynne kawiarnie — Cafe Florian i Cafe Quadri.

Bazylika — to najcenniejszy zabytek Wenecji. Jest wzorem architektury późnobizantyńskiej, romańskiej i gotyckiej. (Zabrania się wchodzenia do niej w sukienkach bez rękawów i zbyt wydekoltowanych). Nad dekorowaniem świątyni pracowały liczne pokolenia przywożąc z całego świata najcenniejsze materiały. Korpus wykonany jest z cegły, okładziny ścian — z marmuru. Wewnątrz sklepienia pokryte są złotą mozaiką. Łączna ich powierzchnia wynosi 4200 m2. W prezbiterium znajduje się unikalny skarb Wenecji — słynny Złoty Ołtarz — Pala d'Oro. W skarbcu — kielichy bizantyńskie, marmurowe relikwiarze.

Nie sposób opisać wszystkich wspaniałości bazyliki, wszystkich legend z nią związanych. To zajęłoby cały tom.

Bazylika jest połączona z Pałacem Dożów wewnętrznym przejściem. To najwspanialszy budynek w Wenecji, wzór gotyku weneckiego. Zawsze był siedzibą dożów. Dziwna jest jego architektura. W odróżnieniu od innych tego rodzaju gmachów — u góry jest ciężki i masywny, u dołu lekki dzięki konstrukcjom ażurowych arkad. Powierzchnia pałacu jest pokryta białymi i różowymi płytkami, tworzącymi geometryczny wzór. Każda z sal Pałacu Dożów godna jest szczegółowego omówienia. Niestety, brak nam na to miejsca.

W dziedzińcu Pałacu Dożów uwagę zwracają Schody Gigantów. Tu nowo wybrany doża składał przysięgę na wierność państwu i prawu. Tu przedstawiano mu najdostojniejszych gości. Salę Wielkiej Rady dekorowali Tycjan, Veronese, Tintoretto i in.

Jest Wenecja jedną ze stolic artystycznych świata. Wśród galerii sztuki należy wymienić Akademię zawierającą zbiory sztuki weneckiej, Muzeum Sztuki Weneckiej z XVIII w., Galerię Wielkiej Szkoły Świętego Rocha — jedynej funkcjonującej do dziś spośród sześciu szkół, które kiedyś zajmowały się dobroczynnością. Collezione Peggy Guggenheim — to kolekcja bogatej amerykańskiej kolekcjonerki, gromadzącej dzieła sztuki współczesnej (Picasso, Mondrian, Chagall, Chirico, Pollok, Still, Okada.

Bogate zbiory zawierają ponad 100 kościołów weneckich. Wśród nich trzeba wymienić kościół Santa Maria Glorioso dei Frari. Jest to najcenniejszy zabytek sakralny Wenecji po Bazylice Św. Marka, stanowiący z kościołem San Giovanni e Paolo panteon chwalebnej historii miasta. Tu został pochowany Tycjan, Canova, wielu dożów, innych słynnych wenecjan. W ołtarzu głównym — „Wniebowzięcie" — wielkie dzieło Tycjana. W lewym ołtarzu — inny słynny obraz tego mistrza — „Madonna di Ca Pesaro", uderzający wspaniałą grą barw.

W pobliżu kościoła Santa Maria della Salute obejrzeliśmy pracownie weneckich dmuchaczy szkła. W jednej przyciemnej komnacie huczy ogień w piecu, tuż obok jest sklepik, gdzie można nabyć szklane cacko. Przy niektórych pracowniach są maleńkie galerie.

Mistrzowie wenecey specjalizowali się również w wyrobie mozaik, szkła kolorowego. Słynne były weneckie lustra, których technikę wyrobu wykradali następnie Francuzi.

Inną specjalnością rzemieślników było złotnictwo, uprawiane od niepamiętnych czasów. Znano też sztukę drukarską.

Chociaż opera narodziła się we Florencji, ale jej obecna forma ukształtowała się w Wenecji za sprawą kompozytora Claudia Monteverdiego. Tu też powstał pierwszy publiczny teatr operowy.

Opisałam jedynie niektóre zabytki Wenecji właściwej, obejmującej wyspy Rialto, Giudecce, S. Giorgio Maggiore i San Elenę. A przecież są jeszcze inne wyspy, nie mniej sławne: Lido, z jej kąpieliskami o światowej sławie, Pałacem Kina, gdzie odbywają się Festiwale Weneckie. Jest wyspa Ormiańska, S. Michela, Murano — słynące z wyrobów ze szkła, koronek i Muzeum Szkła Artystycznego. A jeszcze — wyspy Torcello, Burano, Chioggia, Pellestrina, gdzie wszystkie kobiety zajmują się koronkarstwem. No, ale na zwiedzanie tych cudów potrzebne są potężne pieniądze, bo wszak wszędzie dociera się drogą wodną. Bilet zaś na stateczek kosztuje 3-6 tys. lirów.

*(Dokończenie nastąpi)*

**Barbara ZNAJDZIŁOWSKA**

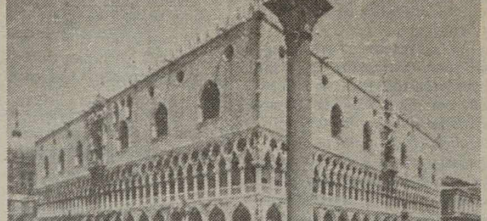

**NA ZDJĘCIU: Zespół sakralny w Pizie; Pałac Dożów w Wenecji.**

## Co, kiedy, gdzie

### TEATR

* Dziś w **Rosyjskim Teatrze Dramatycznym** „Sorry". Jutro „Salomea". W niedzielę dla dzieci „Piórko żurawia". Wieczorem „Makbet".

Na **Małej Scenie** dziś wieczór romansu rosyjskiego „Ten jedyny raz".

* **Akademicki Dramatyczny** zaprasza jutro do obejrzenia „Dziadów". W niedzielę dla dzieci „Alicja w królestwie zwierciadeł". Wieczorem „Markiza de Sade".

Na **Małej Scenie** dziś „Bliżej aniżeli daleko".

* W **Młodzieży** dziś obejrzeć można „Harolda i Mode". Jutro „Róże rozkwitają w ciemności".

### FILM

* „Z życia marionetek" — tak się nazywa bardzo ciekawy psychoanalityczny film Ingmara Bergmana, który obejrzeć można w sali video przy ulicy Ozo.

### KONCERTY

* Dziś w **Sali Barokowej** — koncert H.Zubel (sopran) oraz organistki D. Encienė. W programie utwory Bacha, Haendla i in.

Jutro w tym lokalu wystąpi organistka V. Survilaitė oraz wiolonczelistka z Niemiec B. Scheffer.

* W niedzielę w **Operze** — końcowy koncert III międzynarodowego muzycznego festiwalu krajów bałtyckich „Gaida".

* Natomiast dziś i jutro w tym lokalu obejrzeć można interesujące widowisko — międzynarodowy festiwal mody „In vogue Vilnius 93". Jutro — finał imprezy.

### WYSTAWY

* W **Galerii Fotograficznej** obejrzeć można prace fotograficzne R. Linionisa oraz K. Linkevičiusa.

* Grafika plastyków z Łotwy eksponowana jest w galerii **„Vartai"**.

* Natomiast w galerii **„Arka"** eksponują swe płótna A.Guszczenko, V. Paukštė oraz R. Martinėnas.

* W **Galerii Medali** obejrzeć można ceramikę plastyka mieszkającego w Austrii A. Beržanskasa.

* Bardzo nowoczesny pokaz instalacji zorganizował w **Pałacu Pracowników Sztuki** A. Raila.

* Jubileuszowy pokaz poświęcony pamięci K. Binkisą czynny jest w **Bibliotece im. M. Mažvydasa.**

## Występ Haliny Zubel

Halina Zubel (sopran) — absolwentka Litewskiej Akademii Muzycznej, uczennica prof. J. Obrazcowej, u której ostatnio się szkoliła (Moskiewskie Konserwatorium Państwowe), wystąpi dziś, w piątek 19 listopada, ze swym koncertem w wileńskiej Małej Sali Barokowej (d. Kościół Bonifratrów) — plac S. Daukantasa 1.

W koncercie tym wystąpi także Diana Encienė (organy). Początek — o godz. 19.

Mamy nadzieję, że występ młodej śpiewaczki ściągnie liczne grono miłośników muzyki poważnej, w tym i przedstawicieli polskich związków twórczych (Halina Zubel jest Polką urodzoną na ziemi wileńskiej).

**Inf. wł.**

## Jutro finał konkursu „Kresy-93

Piękna impreza, jaką jest konkurs recytatorski „Kresy-93" dobiega końca. Odbyły się już eliminacje szkolne, miejskie, rejonowe. Jutro — finał. Będzie on miał miejsce w zawsze gościnnej szkole imienia Adama Mickiewicza.

Organizatorem II Konkursu Recytatorskiego „Kresy-93" jest Białostocki Oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej oraz Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", a z naszej strony — Polska Macierz Szkolna na Litwie.

Uczestnicy konkursu, nauczyciele, a także wszyscy chętni proszeni są o przyjście do szkoły im. Adama Mickiewicza na godz. 10.30.

Jednocześnie Polska Macierz Szkolna prosi wszystkich, którzy się zapisali do Studium Kultury Polskiej w Wilnie o przybycie na zajęcie, które się odbędzie również w tej szkole o godz. 15.

**Inf. wł.**

*Przymiarki do przyszłej reformy administracyjno-terytorialnej*

# Święciany powiatem?

***Na Litwie od paru lat toczy się dyskusja na temat przyszłej reformy administracyjno-terytorialnej. Debaty jeszcze się nie skończyły oraz, rzecz jasna, zadecyduje o zmianach Sejm. Jednak schemat reformy jest już prawie wyraźny. Prawdopodobnie Litwa zostanie podzielona na 10 powiatów, te z kolei — na gminy. Poinformował o tym niedawno dziennikarzy profesor Stasys Vaidelikunas, który kieruje grupą roboczą, opracowującą projekty dokumentów z zakresu reformy samorządowej i administracyjno-terytorialnej. Święciany będą musiały widocznie zrezygnować z pretensji do centrum przyszłego powiatu, bowiem nie ma ich wśród proponowanych ośrodków powiatowych. Naukowcy umieszczają Święciany w składzie powiatu wileńskiego, do którego miałyby wejść, oprócz rejonu święciańskiego, wileński, solecznicki, trocki, szyrwincki, wiłkomierski. Co prawda odmienne zdanie na ten temat mają władze Święcian, które od dwóch lat wytrwale twierdzą, iż chcą swe miasto widzieć ośrodkiem powiatowym. Oczywiście, mają prawo mieć własny sąd, zwłaszcza, że projekty będą jeszcze korygowane, rozpatrywane w urzędzie prezydenta, Sejmie, rządzie... A co sądzą na ten temat szeregowi mieszkańcy rejonu święciańskiego? Tym się właśnie zaciekawił nasz korespondent Nikołaj Niezamow.***

Inicjatorem dyskusji na powyższy temat była jeszcze „stara władza", która teraz jest w opozycji. Debaty to ucichały, to je wznawiano. Ostatnio ancichały, to je wznawiano. Ostatnio angażuje się do nich sama ludność rejonu. Na początku października zwrócił się do mieszkańców przewodniczący Święciańskiej Rejonowej Rady Samorządu Algimantas Linkus, który zaapelował o składanie podpisów za utworzeniem powiatu święciańskiego z ośrodkiem w Święcianach.

— Każdy region powinien zachować charakterystyczne dlań cechy, tradycyjnie ukształtowane warunki handlu, kultury i gospodarki — głosiła odezwa władz święciańskich. — Proponujemy, aby reformę administracyjno-terytorialną Republiki Litewskiej przeprowadzać w granicach dawnych powiatów. W powiecie święciańskim z ośrodkiem w Święcianach, mającym ponad 100 km granicy z sąsiednim państwem — Białorusią mógłby istnieć reżim bezwizowy bez ceł, wolne przemieszczanie kapitału i ludzi. Zapewniłoby to rozkwit rejonu.

Do rady rejonowej dostarczono około trzech tysięcy podpisów. Pracownik samorządu rejonowego Jonas Užlis zapewnił, że ludzie składają podpisy dobrowolnie. Nikt nie prowadzi wśród nich żadnej agitacji. Jednak zauważę, że mieszkańcy nie wykazują aktywności. 3 tysiące — to tylko ósma część dorosłych mieszkańców rejonu.

Czytelnicy „K.W." mieszkają głównie w tak zwanej strefie podbrodzkiej. Do Wilna mają prawie tyle samo kilometrów, ile do Święcian. Nie ma więc dla nich różnicy, gdzie tracić czas i pieniądze na podróż. Prócz tego do Wilna częstokroć jest dwukrotnie taniej, gdyż można dojechać pociągiem podmiejskim. Nic dziwnego, że mieszkańcy Podbrodzia do odezwy ustosunkowali się całkiem obojętnie.

Starosta gminy maguńskiej Łucja Majewska powiedziała:

— W mojej gminie na ponad tysiąc osób podpisało się tylko 60. Jest im obojętne, gdzie rozlokują się władze. Niepokoi ich raczej trudny byt i codzienne związane z tym kłopoty. Identycznie twierdzą ich sąsiedzi z gminy podbrodzkiej. Ostatnio miałem okazję być w Podubince. Wieś opasana lasami, zapomniana przez wszystkich, aktualny jest problem połączenia autobusowego. Młodzież dawno stąd wyjechała, nie zamierza wracać. Przyjeżdżają tylko po ziemniaki, warzywa. Życie tu jak gdyby stanęło w miejscu. Pół wieku temu chłopi harowali na swoich polach, za grosze ścinali las, pozyskiwali ze starych sosen leczniczy surowiec — żywicę. Teraz też zajmują się tym samym. Emerytury mają żebracze, chowają krowy, inne bydło. Za mleko odstawione nie otrzymują należności po kilka miesięcy. Nawet nie mają czym zapłacić podatku gruntowego. Najbardziej ich niepokoi, jak w ogóle przetrwać. Nie interesuje więc ich to, jakie będzie kierownictwo i gdzie się ono rozlokuje. W sumie z gminy podbrodzkiej wpłynęło zaledwie 77 podpisów.

Podobnie dzieje się w innych wsiach, również w samym Podbrodziu. Mer miasta Kazimierz Bepierszcz uważa, że podpisy mieszkańców nie poskutkują. Prócz tego dla wielu Wilno jest czynnikiem przyciągającym. Część też wilnian dojeżdża do Podbrodzia do pracy, zwłaszcza nauczyciele, lekarze.

Mieszkańcy Podbrodzia mają zresztą swoje własne problemy. Największy zakład, jego żywiciel — „Modulis" rozpadł się. Bezrobocie w Podbrodziu osiągnęło 30 proc., jest najwyższe w rejonie. Nie ma żadnych perspektyw, by znaleźć tu pracę.

Sprawę Święcian jako ośrodka powiatu poruszano podczas niedawnego spotkania z prezydentem Algirdasem Brazauskasem. Jednak nie otrzymano konkretnej odpowiedzi.

Biorąc rzecz obiektywnie, każdy obywatel bez względu na miejsce zamieszkania chce, aby w razie potrzeby urzędnicy państwowi nie byli daleko.

— Podpisałem się za Święcianami, moja żona i syn również — powiedział mieszkaniec gminy cyrkliskiej Stanisław Waszkinel. — Święciany mamy tuż obok, rowerem można za 15 minut dotrzeć do urzędu, potrzebnego naczelnika. A w ogóle najlepsza władza jest wówczas, gdy nie trzeba się do niej zwracać...

**Nikołaj NIEZAMOW**

# 75-lecie Wojska Litewskiego

WILNO (ELTA). 19-23 listopada będą się odbywały przedsięwzięcia, poświęcone 75-leciu Wojska Litewskiego. W środę organizatorzy święta w Ministerstwie Ochrony Kraju opowiedzieli dziennikarzom o odbywających się imprezach.

23 listopada 1918 roku w Wilnie, w hotelu „Georges" (obecnie „Vilnius") został podpisany pierwszy rozkaz ministra ochrony kraju, powiedział głównodowodzący wojsk pułkownik Jonas Andriškevičius. Zgodnie z dokumentem podpisanym przez ówczesnego ministra ochrony profesora A. Voldemarasa i szefa sztabu J. Kubiliusa w istocie została utworzona służba ochrony. Odwołane w 1990 roku Wojsko Litewskie stało się kontynuatorem tradycji swego poprzednika.

O tym, co zdziałał w ciągu miesięcy po objęciu dowództwa nad wojskiem, pułkownik J. Andriškevičius powiedział: „Przystąpiliśmy do reorganizacji Wojska Litewskiego i Ministerstwa Ochrony Kraju. Pragnę podkreślić, że nie jest to burzenie i tworzenie, lecz kontynuowanie tego, jakie zostały już dokonane".

O organizowaniu święta poinformował naczelnik działu kultury i oświaty Ministerstwa Ochrony Kraju kapitan Levas Ritvas. Powiedział on, że imprezy świąteczne zbiegły się z jeszcze jednym ważnym wydarzeniem — przeniesieniem zwłok Stasysa Raštikisa i jego małżonki. Prochy byłego głównodowodzącego wojsk przywiozą z Los Angeles oficer Ochotniczej Służby Ochrony Kraju i dwie córki generała. Samolot ma wylądować na Lotnisku Wileńskim 19 listopada o godzinie 12 minut 55. Po krótkiej ceremonii powitania zwłok o godzinie 13 minut 30 orszak samochodów uda się do bazyliki archikatedralnej, gdzie zwłoki zostaną wystawione. O godzinie 15 odbędzie się Msza święta, do godziny 17 minut 30 zwłoki zostaną udostępnione do odwiedzania. Następnie orszak wyruszy do Kowna. W centralnej sali Muzeum Wojskowego prochy generała St. Raštikisa będą wystawione od 11 godz. 20 listopada do 12 godz. 22 listopada. Następnie po oddaniu honorów sztandarowi Witolda, zwłoki zostaną przeniesione do Grobu Nieznanego Żołnierza i o godz. 13 kondukt żałobny ruszy do bazyliki archikatedralnej w Kownie. Odbędzie się tu Msza św. O godzinie 15 minut 50 żałobna procesja uda się na Cmentarz Petraszuński. Około godziny 16 nastąpi pożegnanie z głównodowodzącym Wojska Litewskiego generałem Stasysem Raštikisem. Organizatorzy uroczystości zastrzegają, że czas przenosin może ulec zmianie. O tym poinformuje się później.

Jubileuszowe imprezy Wojska Litewskiego rozpoczną się o godzinie 12 minut 30 od Mszy św. w kościele św. Kazimierza. O godzinie 14 na Placu Katedralnym odbędzie się uroczysty apel. Wiceminister ochrony kraju pułkownik Jonas Gečas powiedział, że w czasie apelu głównodowodzącemu wojsk Jonasowi Andriškevičiusowi zostanie nadana pierwsza w odrodzonym Wojsku Litewskim ranga generała. Kilku oficerów otrzyma stopnie pułkownika. Wojskowym, którzy najbardziej się wyróżnili, zamierza się wręczyć ordery i medale. W uroczystym apelu mają wziąć udział prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Adolfas Šleževičius.

Kapitan Levas Ritvas poinformował również o jeszcze jednym wydarzeniu: 23 listopada, gdy świąteczne imprezy będą się odbywały we wszystkich jednostkach wojskowych, na budynku hotelu „Vilnius", gdzie 75 lat temu został podpisany pierwszy rozkaz ministra ochrony kraju, zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. O dokładnym czasie powiadomi się później.

# SPORT

## Lepsi o głowę

Trudno powiedzieć, czy to dokuczliwy ziąb, spowodowany nieogrzewaniem Kowieńskiej Sali Sportowej, czy też informacja o tym, że Łotwa przyjedzie drugim składem, gdyż wszyscy najlepsi tego kraju grają obecnie na tournee w USA, w każdym bądź razie tak wiele pamiętająca Kowieńska Hala Sportowa nie pękała w szwach w środowym meczu półfinałowym turnieju koszykarskich mistrzostw Europy-95 Litwa-Łotwa.

Gospodarze, choć bez V. Chomičiusa i R. Kurtinaitisa, byli faworytami tego pojedynku. I — przyznać trzeba — w sposób bezdyskusyjny tego dowiedli, będąc zespołem lepszym co najmniej o głowę od rywala. Rej na parkiecie wodził A. Sabonis, popisujący się co raz przed swą publicznością naprawdę wyszukanymi basketowymi sztuczkami. Zdobył on w sumie 21 pkt, a Litwa zwyciężyła gości — 108:65.

Minionej środy w innym pojedynku grupy „B" Słowenia rozgromiła Estonię — 105:72, wpisując tym samym na swe konto trzecie zwycięstwo i obejmując prowadzenie w tabeli. Dwa sukcesy zanotowali w tej grupie koszykarze Litwy, jeden — Estonii, a Łotysze trzykrotnie opuszczali parkiet na tarczy.

Runda rewanżowa w tej grupie jak też w innych czterech — za rok — w listopadzie 1994 r.

Minionej środy grana też była trzecia kolejka spotkań w pozostałych grupach. W grupie „A" Słowacja pokonała Belgię — 73:71, a Szwecja wygrała z Chorwacją — 94:71. W tabeli prowadzi Szwecja z dorobkiem 6 pkt przed Chorwacją — 5 pkt, Słowacją — 4 i Belgią — 3 pkt.

W grupie „C" rewelacyjnie spisująca się Finlandia pokonała w Helsinkach Bośnię/Hercegowinę — 75:73 i w ten sposób w trzech meczach nie straciła punktu.

W grupie „D" Izrael uległ w Tel Awiwie Hiszpanii — 69:79, a zespół Czech pokonał w Pradze Turcję — 96:80. W tabeli z dorobkiem 6 pkt prowadzą Hiszpanie, Izrael notuje 5 pkt, Czechy — 4, a Turcja — 3 pkt.

I wreszcie w grupie „E" Bułgaria wygrała z Francją — 68:63, a Węgry uległy Włochom — 70:90. Po tych meczach Francja, Włochy i Bułgaria gromadzą po 5 pkt. a Węgry — 3 pkt.

## Dobra rozgrzewka

We środę doszło do jeszcze jednej potyczki Litwa — Łotwa. Wystąpiły w niej reprezentacje piłkarek ręcznych, grające w eliminacjach mistrzostw Europy. Litwinki jako gospodynie spotkania, odniosły bardziej niż przekonywające zwycięstwo — 34:11.

Dla drużyny litewskiej mecz ten stanowił dobrą rozgrzewkę przed rozpoczynającymi się 24 listopada w Norwegii mistrzostwami świata grupy „A".

## Wszyscy finaliści znani

17 listopada był piłkarską superśrodą. Tego dnia skompletowana została bowiem stawka finalistów piłkarskich mistrzostw świata-94. Do 15 drużyn, które miały paszporty na turniej finałowy w kieszeni, musiało dołączyć 8 zespołów Europy oraz zwycięzca rewanżowego meczu barażowego drugiej drużyny Amerki Płd. ze zwycięzcą strefy Australii i Oceanii pomiędzy narodowymi jedenastkami Argentyny i Australii.

Nas, oczywiście, najbardziej ciekawiła Europa, gdzie łącznie rozegrano 11 spotkań.

W grupie I odbyły się trzy pojedynki. Włochy wygrały z Portugalią — 1:0, Szwajcaria pokonała Estonię — 4:0, a Malta uległa Szkocji — 0:2. Awans z grupy zdobyły reprezentacje Włoch (16 pkt) i Szwajcarii (15 pkt).

W grupie II niezwykle ciekawie zapowiadał się korespondencyjny pojedynek Holendrów z Anglikami. Gdyby Polska pokonała w Poznaniu „pomarańczowych", awans z grupy obok Norwegów wywalczyliby Anglicy. Niestety, tak się nie stało. Biało-czerwoni, aczkolwiek ambitnie walczyli, ulegli Holendrom — 1:3, Anglia, choć i rozgromiła San Marino — 7:1 , znalazła się po raz pierwszy od roku 1938 poza burtą decydujących rozgrywek.

Z grupy III szanse na awans do USA miały reprezentacje Irlandii, Hiszpanii i Danii. Wykorzystali je Irlandczycy, po remisie z Irlandią Płn. — 1:1 i Hiszpanie, po pokonaniu Duńczyków — 1:0. Odpadnięcie aktualnych mistrzów Europy Danii — to spora niespodzianka.

Najbardziej zagmatwana była sytuacja w grupie IV, gdzie o finałach przyszłorocznego Mundialu w prawie równym stopniu mogli marzyć piłkarze Walii, Rumunii, Belgii i łączonej drużyny Czech oraz Słowacji. Rumuni nieco niespodziewanie zwyciężyli Walię — 2:1, a Belgia zremisowała z Czechami/Słowacją — 0:0 i to właśnie sprawiło, że w gronie 24 finalistów znalazły się reprezentacje Rumunii i Belgii.

W grupie V Grecja wygrała z Rosją — 1:0, a był to mecz wyłącznie o prestiż, gdyż te dwie reprezentacje, po niedopuszczeniu przez FIFA do turnieju reprezentacji Jugosławii, już wcześniej zapewniły sobie awans.

Do największej niespodzianki doszło chyba jednak w grupie VI. Francuzi, którym do awansu wystarczył nawet remis, podejmowali Bułgarów. Ku rozpaczy kibiców francuskich goście w ostatniej minucie meczu strzelili zwycięskiego gola, a wygrana — 2:1 sprawiła, że to właśnie Bułgarzy obok Szwedów sięgnęli po przepustki w europejskiej grupie VI. Goryczą Francuzów jest tym większa, że w poprzednim pojedynku w podobny sposób ulegli oni (też na własnym boisku) Izraelowi — 2:3.

24 finalistą, uwzględniając różnice czasowe, zgodnie z oczekiwaniem została Argentyna, która po remisie w pierwszym meczu w Sydney — 1:1 potrafiła minionej środy zwyciężyć reprezentację Zielonego Kontynentu — 1:0 po samobójczym golu Australijczyków. Warto dodać, że mecz dwukrotnych mistrzów świata z jedenastką Australii był 492 z kolei spotkaniem w eliminacjach Mundialu-94.

W ten sposób poznaliśmy 24 finalistów, Europę reprezentować będą Niemcy (jako aktualni mistrzowie świata) oraz reprezentacje Rosji, Grecji, Norwegii, Szwecji, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii, Irlandii, Rumunii, Belgii i Bułgarii, Amerykę — drużyny USA (jako gospodarze turnieju), Brazylii, Kolumbii, Meksyku, Boliwii i Argentyny, Afrykę — Kamerun, Nigeria i Maroko, Azję — Arabia Saudyjska i Korea Płd.

Losowanie grup finałowych odbędzie się 19 grudnia br. w Las Vegas.

## Mistrzyni nie abdykowała

23-letnia Chinka Xie Jun obroniła tytuł szachowej mistrzyni świata, pokonując w spotkaniu w Monte Carlo Gruzinkę N. Iosseliani — 8,5:2,5. Chinka zdeklasowała wręcz rywalkę, wygrywając 7 partii, w trzech remisując i jedną przegrywając. Na mecz miało się złożyć 16 partii, ale wystarczyło 11, by mistrzyni świata obroniła tytuł.

Xie Jun po raz pierwszy została mistrzynią świata przed trzema laty, kiedy to w pojedynku w Manili zdetronizowała aktualną szachową „królowę" — inną gruzińską szachistkę M. Cziburdanidze.

# Widoki Wilna A. Kapustina

W galerii Rosyjskiego Centrum Kultury (ul. Bokšto 4/2) została otwarta wystawa grafiki wileńskiego plastyka Aleksandra Kapustina. Jest absolwentem katedry architektury Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uczestniczył w republikańskich wystawach rysunku w Wilnie (1981) i Kownie (1984). Na obecną pierwszą autorską ekspozycję złożyły się widoki Wilna, wykonane techniką mieszaną.

**Inf. wł.**

VOLMETA

LITHUANIAN-POLISH-UKRAINEN JOINT VENTURE

## W ilościach nieograniczonych

od osób prywatnych i przedsiębiorstw po najwyższych cenach
SKUPUJE SIĘ ZŁOM NIESORTOWANYCH METALI ŻELAZNYCH I STALI NIERDZEWNEJ.

Nie skupujemy od osób prywatnych złomu pochodzenia kolejowego.
Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie „Volmeta".

ZWRACAĆ SIĘ:

Vilnius, tel.: 67-35-10, Pramonės 97;
Kaunas, tel.: (27) 75-46-31, Krėvės pr. 135;
Šiauliai, tel.: (214) 9-40-77, 5-57-02, Dubijos 1;
Panevėžys, tel.: (254) 6-06-62, Tiekimo 6;
Klaipėda, tel.: (261) 7-12-94, Nemuno 24;
Alytus, Pramonės 21;
Varėna, tel.: (260) 5-10-79, Kolejowy plac załadunkowy;
Visaginas, tel.: (266) 3-10-91, Visagino 16a-11;
Tauragė, tel.: (246) 5-25-72;
Jonava, Plac Towarowy przy składnicy węgla.

(Zam. 2779)

## „Tūla" — powieść wileńska

Ubiegłej środy, 17 listopada b.r., w wileńskiej księgarni „Versmė" współczesny pisarz litewski Jurgis Kunčinas spotkał się z czytelnikami i zaprezentował im swoją powieść p.t. „Tūla".

Powieść wydała oficyna wydawnicza Związku Pisarzy Litwy. Wcześniej, w czerwcu-sierpniu 1992 r. ta powieść wileńska opublikowana została w czasopiśmie „Metai" (Rok). Jest to rzecz utrzymana w autentycznym duchu wileńskim — łącznie z Zarzeczem, Bekieszową Górą, kościołem Bernardynów i cmentarzem. Wiernie odtwarzająca życie, nasycona szczegółami, intelektualna, dokładna topograficznie i pod względem biograficznym, ponura (historycznie) wileńska historia.

Tūla — to imię bohaterki powieści. Warto przeczytać.

**Kęstutis JUREVIČIUS**

SPRZEDAJEMY towary użytku domowego firmy PHILIPS.
NASZ ADRES: rejon wileński, Salininkai, Gamyklos 2, sklep „Ūkininkas", tel. 568-323.
(Zam. 2787)

DROGO SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ KAŻDEJ PROBY, ORDERY LENINA. ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17
★★★★★

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9 do 20. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 2717)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Pracujemy w godz. 9.30 — 13.00 i 14.00 — 18.00 (w dniach pracy).
Zwracać się: Vilnius, Ligoninės 6, tel. 22-10-24.
(Zam. 2769)

Komercyjne WYJAZDY DO WARSZAWY
Codziennie. Zwracać się: Vilnius, tel. 76-22-02, 35,73-55.
(Zam. 2720)

OKAZJA!
„PRZYJACIÓŁKA", „PANORAMA", „KOBIETA I ŻYCIE" oraz inne czasopisma z Polski najtaniej do nabycia w księgarni „Saturnas" oraz w dziale reklamy „Kuriera Wileńskiego", pokój 1114.

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE
w Wilnie i rejonie wileńskim.
Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (gab. 1), tel. 73-21-72.
(Zam. 2740)

W śródmieściu po wysokiej cenie SKUPUJEMY ZŁOTO I PLATYNĘ.
Vilnius, tel.: 75-15-28, 75-51-81.
(Zam. 2777)

SPRZEDAJE SIĘ
3-pokojowe mieszkanie w Trokach (telefon, balkon, łazienka i toaleta osobno).
Vilnius, tel. 22-24-07.
(Zam. 2786)

SPRZEDAM
syntezator THOMSONIC TS-06 (80 USD)
Vilnius, tel. 41-97-47 od 18.00 do 21.00.
(Zam. 2788)

## KALENDARIUM

* Piątek (19.XI) jest 323 dniem 1993 r. Do końca roku 42 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Elżbiety, Maksymiliana, Salomei, Seweryna.
* Wschód Słońca — 7.57, zachód — 16.11. Długość dnia 8 godz. 14 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura 4 – 6 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 9 – 14, miejscami do – 19, w dzień 3 – 8 stopni mrozu.

## TELEWIZJA

*PIĄTEK, 19 LISTOPADA*

**LTV**

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — Serial „Policjanci z Miami" (7). 10.10 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Videomagazyn mody. 20.00 — Album rodzinny. 20.30 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Policjanci z Miami" (7). 22.20 — Aleja Laisvės. 22.40 — Telegra „Pół na pół". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — In Vogue Vilnius-93. 23.45 — Studio MT.

**TELE-3**

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka. 10.10 — Świat zwierząt. 11.10 — Serial „Santa Barbara". 12.00 — Lekcja ang. 14.57 — Lekcja ang. 16.00 — Filmy anim. 16.55 — Film „Chłopiec z Zatoki Zmarłych" (2). 17.45 — Muzyka. 18.30 — Program Szawelskiej TV. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Film „Niedokończony utwór na mechaniczne pianino". 20.55 — Wiadomości Tele-3. 21.00 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Film dok. 22.00 — Film „Papież musi umrzeć". 23.41 — Lekcja ang. 23.45 — Muzyka.

**WARSZAWA**

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Ulubieniec" — komedia prod. franc. 12.25 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Test" — magazyn konsumenta. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział..." 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Noc lisa" — film fab. prod. USA. 22.50 — Sprawa dla reportera. 23.30 — Program rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Przebudzenie" — film fab. prod. USA. 2.00 — Program rozrywkowy.

**OSTANKINO**

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Cudowna lampa Alladyna". 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film-balet. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Film fab. „Cudowna lampa Alladyna". 16.40 — Muzograf. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Echa wyboru Rosji. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Wagon 03. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Człowiek tygodnia. 21.05 — Serial „Miasteczko Twin Peaks". (6). 22.00 — Koncert. 22.45 — Program X. 23.25 — Biuro polityczne. 0.05 — Autoshow. 0.35 — Godzina muzyki. Podczas przerwy — Dziennik. 1.40 — Ekspres prasowy.

*SOBOTA, 20 LISTOPADA*

**LTV**

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Słowo chrześcijanina. 10.40 — Zgoda. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Witaj, Francjo. 12.30 — Zdrowie. 13.15 — Sport na świecie. 14.15 — Z zachodniego wybrzeża. 14.45 — TV magazyn „Tętno przedsiębiorczości". 15.15 — „Jog Jo-39". 15.55 — Program białoruski. 16.05 — Serial „Monopol". (1). 17.00 — Cudzego bólu nie bywa. 18.00 — Wiadomości. Opinie. 18.30 — Klub filmowy. 20.25 — Kamera wideo studia reklamy. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial krym. „Starzec". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Nocny program psychologiczno-publicystyczny.

**BAŁTYCKA TV**

8.00 — Dziecięcy weekend. 8.30 — Ja i ty oraz inni... 9.00 — Pszczoła. 9.30 — Ekorózga. 10.00 — Program TVP. 18.00 — Mecz NBA. 19.10 — Program TVP.

**TELE-3**

8.55 — Przegląd prasy. 9.00 — Filmy anim. 11.00 — Film „Temat". 12.40 — Lekcja ang. 12.55 — Muzyka. 13.00 — Sport dla przyjemności. 13.30 — Sport DSF. 14.00 — Film „40 strzelb na Przełęcz Apaczów". 15.35 — Lekcja ang. 15.50 — Muzyka. 16.15 — Futbol bez granic. 17.10 — Lekcja ang. 17.30 — Styl. 18.00 — Show tego tygodnia. 18.30 — Program muz. „Wszystko". 19.00 — Wieści. 19.20 — Serial „Winston Churchill" (8). 20.20 — Dwudziestka najlepszych piosenek MTV w Europie. 22.00 — Film. 24.00 — Klub dorosłych.

**WARSZAWA**

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Ziarno. 10.35 — „5-10-15". 12.00 — „Na szlaku przygody" (5) — serial dok. prod. australijskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.45 — Program ekologiczny. 14.15 — Studio sport. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Jesienne MTV. 16.30 — Telewizyjny teatr rozmaitości: Frank D. Gilroy — „Wigilijny gość". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Wielkie polemiki: Spór o Matejkę. Widowisko dokum. 18.55 — Program rozrywkowy. 19.10 — „Dzień za dniem" — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Noc lisa" (2) — film fab. 23.10 — Czar par — widowisko z udziałem par małżeńskich. 0.35 — Wiadomości. 0.45 — Sportowa sobota. 1.10 — „Popcorn" — horror prod. USA. 2.40 — Noce w Las Vegas. 3.25 — „Julia i Julia" — film fab. prod. włoskiej.

**OSTANKINO**

6.00 — Dziennik. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Ekspres prasowy. 6.45 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.30 — Sport. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir". 9.55 — Program ekologiczny. 10.15 — Kto służy muzom, ten nie znosi marności. 10.45 — WEDI. 11.25 — Porady kulinarne. 11.40 — Instytut człowieka. 12.10 — Serial „Podział" (6, 7). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Film dla dzieci „Peppi Długa Pończocha" (10). 14.50 — Pieniądze i polityka. 15.20 — Program sportowy. 16.00 — Czerwony kwadrat. 16.40 — TV film dok. 17.30 — W świecie zwierząt. 18.10 — Koncert. 18.40 — Film fab. „Owaniak" (1). 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.45 — C.d. filmu fab. „Owaniak". 21.30 — Kto? Kiedy? Gdzie? 22.35 — Studio „Rezonans". 23.00 — Dziennik. 23.15 — O pogodzie. 23.25 — TV film „Dekalog-VII". 0.20 — Międzynarodowy konkurs tańców sportowych „Rosja-93".

Dyżurni wydania:
Jerzy SURWIŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 3940
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Zast. redaktora Krystyna ADAMOWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.